

GŁOS POMORZA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVIII NR 212 (11552) Wtorek, 12 września 1989r. CENA 70 zł Wyd. 12

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

Czy wskaźnik wzrostu cen „zadowolili” oczekujących na indeksację

Urynkowanie gospodarki żywnościowej wywołało gwałtowny wzrost cen artykułów spożywczych. Ich dynamika kształtuje się bardzo różnie. Występują wyraźne dysproporcje w poszczególnych regionach. Ceny rosną z dnia na dzień. Czy w tych warunkach GUS zdoła zobiektywizować dane dotyczące łącznego wskaźnika wzrostu cen i w jakim etapie obecnie znajduje się jego obliczanie? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora Departamentu Cen GUS Tadeusza Toczyńskiego.

Wydaje się, iż zrobiliśmy bardzo wiele, aby wraz z urynkowaniem gospodarki żywnościowej być zdolnym do przeprowadzenia empirycznych badań cen, bezpośrednio w handlu. Działala cała sieć ankietatorów, badając poziom cen 1700 towarów. Notowań dokonuje się w 124 rejonach kraju. Cena każdego artykułu, którego dotyczyło

urynkowanie (o ile obecnie jest w sprzedaży) odnotowywana jest czterokrotnie w ciągu miesiąca, co oznacza, iż w skali kraju może być zarejestrowana 496 razy. Oczywiście zależy to od zaopatrzenia sklepów. Przyjęliśmy jednak zasadę, że w przypadku, gdy brakuje danego rodzaju artykułu, odnotowujemy się cenę podobnego co do rodzaju i gatunku. Ceny innych towarów są również wielokrotnie rejestrowane.

Jeżeli chodzi o stan prac, to w zasadzie wszystkie dane wyjściowe do obliczenia łącznego wskaźnika trafiły już do Głównego Urzędu Statystycznego. W sierpniu dokonano czterech notowań — ostatnich 24—25 sierpnia. Od notowań do wskaźnika droga jednak daleka... Oczywiście syntetyczny wskaźnik wzrostu cen, który służyć ma do celów indeksacyjnych jest tylko jeden.

(dokończenie na str. 2)

Dziś Sejm zatwierdza skład rządu

Jak już informowaliśmy, dzisiaj, 12 bm. odbędzie się siódme posiedzenie Sejmu PRL. Porządek dzienny obejmuje oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie proponowanego składu i programu prac rządu. Polskie Radio i Telewizja przeprowadzą w programach pierwszych bezpośrednich transmisji o godz. 9. (PAP)



Łódzka Wytwórnia Termometrów i Szkła Laboratoryjnego jest jedynym w kraju producentem tak poszukiwanych termometrów lekarskich. W tym roku opuściła 2.800 tys. sztuk, ale zapotrzebowanie krajowe jest dwukrotnie większe od dotychczasowych zdolności produkcyjnych zakładu. Proponowane są rozmowy z firmami zagranicznymi dotyczące zakupu urządzeń mechaniczujących czynności wykonywane dotychczas ręcznie — być może będzie to kompletna linia produkcyjna, której zainstalowanie pozwoliłoby zaspokoić potrzeby nie tylko naszego rynku, ale i spłacić kredyt zaciągnięty na jej kupno.

CAF-A. Zbraniecki

Wizyta młodych Japończyków

Warszawa, Częstochowa, Kraków, Poznań, Wrocław — to tylko niektóre z miast, jakie w trakcie 2-tygodniowego pobytu w naszym kraju odwiedzi 25-osobowa grupa młodych Japończyków. Ich wizyta jest wynikiem ustalen sprzed dwóch lat, dotyczących polsko-japońskiej wymiany młodzieżowej, podjętych w trakcie wizyty w Polsce Yasuhiro Nakasone i Wojciecha Jaruzelskiego w Japonii. Dotychczas ta wymiana była „jednokierunkowa” z Polski do Japonii. (PAP)



Półrecitale na „Estradzie Młodych” rozpoczną się o godz. 16.30, a wzbogaci je słowem o muzyce Jan Popis.

Wykonawczynią pełnego recitalu fortepianowego w Teatrze będzie laureatka „Estrady Młodych” z 1982 roku Joanna Domańska. Po raz czwarty koncertująca na FPP.

(dokończenie na str. 2)

Dominik Ludwiczak nowym
prezesem Naczelnego Komitetu

Burzliwe obrady plenum NK ZSL

W Warszawie obradowało IX plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL, którego tematem były zadania ZSL w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej.

Otwierając obrady prezes NK Roman Malinowski podkreślił, iż ZSL jest nie tylko uczestnikiem, ale i inicjatorem przemian dokonujących się w Polsce. Zwoliliśmy plenum — powiedział — aby maksymalnie zespolic nasze działania i wykorzystać szanse stojące przed Polską i stronnictwem. Powstała — zaakcentował R. Malinowski — rząd szerokiej koalicji, odpowiedzialności i szansy narodowej. Jak wiadomo, stronnictwo otrzymało w tym rządzie 4 teki ministerialne, przy czym minister rolnictwa łączyć

będzie stanowisko wicepremiera. Nie wszystkie propozycje personalne ZSL co do obsady tych tek zostały uwzględnione. Dotyczy to kandydatury Kazimierza Olesiaka na wicepremiera i ministra rolnictwa. Nad nieuwzględnieniem tej kandydatury przez Tadeusza Mazowieckiego ubolewamy — powiedział prezes NK, ale musimy uszanować konstytucyjne prawo premiera do doboru sobie współpracowników.

(dokończenie na str. 2)

Przygotowania do XV Plenum KC PZPR

11 odbyło się spotkanie informacyjno-konsultacyjne członków centralnych władz partyjnych i I sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR nt. rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w kraju od XIV Plenum KC PZPR.

Zgłoszono szereg zróżnicowanych opinii na temat działania partii w aktualnych, złożonych warunkach gos-

podarczych i społecznych oraz nowego układu sił politycznych w Polsce. Omówiono stan przygotowań do XV Plenum KC PZPR. Wyrażono przekonanie, że na tym plenum partia określi kierunki działania w najbliższych miesiącach, tryb przygotowań do XI Zjazdu PZPR, a także stosunek do programu rządu, który zostanie przedstawiony w Sejmie przez premiera Tadeusza Mazowieckiego. (PAP)

W Moskwie o gabinecie Tadeusza Mazowieckiego

Analizując przebieg tworzenia rządu przez Tadeusza Mazowieckiego dziennik „Prawda” pisze, że w procesie tym każda partia, wszystkie siły polityczne i społeczne usiłowały stworzyć jak najlepszy swój wizerunek — jeśli chodzi o liczbę stanowisk ministerialnych i o ich prestiż. Dla przykładu, o ile o prawo do kierowania gospodarką żadna ze stron zbyt usilnie nie zabiegała — odpowiedzia-

lność ogromna, a sytuacja w kraju wyjątkowo trudna — o tyle o stanowisko ministra spraw zagranicznych starało się wielu.

Prawie połowa kandydatów ma legitymację „Solidarności”. PZPR, sądząc po wszystkim, nie zdołała zapewnić sobie prawa do kierowania Radikomittem.

(dokończenie na str. 2)

161 śmiertelnych ofiar zatonięcia rumuńskiego statku pasażerskiego

Bukareszt (PAP). 161 osób zginęło w wyniku zatonięcia w niedzielę na Dunaju rumuńskiego statku pasażerskiego, który zderzył się z bułgarskim holownikiem — podała w poniedziałek jugosłowiańska agencja Tanjug.

Spośród 179 osób znajdujących się na pokładzie statku uratowało się 18. Ofiarami kolizji, do której doszło w pobliżu miasta Galati, są Rumuni. Prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu powołał komisję, która ma zbadać przyczyny tragedii.



Poznańska „Modena” przygotowała na jesień kolekcję składającą się z zakietów, spodni do kolan oraz szerokiej w stylu lat siedemdziesiątych. Wszystko wykonane jest z tkanin bawełnianych w żywych, kontrastowych kolorach — dominują przy tym czern, biel, czerwień i khaki.

CAF — Zb. Staszyszyn

W KRAJU

Wizyty u marszałka Senatu

11 bm. marszałek Senatu PRL, prof. Andrzej Stelmachowski przyjął ambasadora CSRS Josefa Havla, ambasadora Syrii dr. Ahmadę Sakera, a także przebywającego w kraju ambasadora PRL w Królestwie Tajlandii Lucjana Mieczkowskiego.

Symposium bałtyckich biologów morza

Z udziałem ponad dwustu naukowców z krajów nadbałtyckich (NRD, RFN, Danii, Szwecji, Finlandii, Związku Radzieckiego i Polski) rozpoczęło się 11 bm. w Szczecinie, XI sympozjum bałtyckich biologów morza. Organizacja ta działa od 1982 r., a jej główny cel to ochrona Bałtyku i jego zasobów. Sympozja odbywają się co dwa lata, zastępowane na nich referaty i wnioski ukazują się w opracowaniu książkowym i służą praktyce zarówno w rybołówstwie, jak i ekologii.

Festiwal im. J. Klepury

W Krynicy górskiej rozpoczął się XXIII Festiwal im. Jana Klepury. W programie imprezy, która potrwa do 17 bm., m.in. koncert zespołu „Lwowskie Smyczki”.

Dziecięcy turniej tańca towarzyskiego

Po raz pierwszy zorganizowany zostanie w Polsce międzynarodowy dziecięcy turniej tańca towarzyskiego, który odbędzie się 16 bm. w Opolu. Udział w imprezie zapowiedzieli już reprezentacje ZSRR, RFN, Finlandii, CSRS i NRD. Turniej będzie rozgrywany w konkurencjach par i drużynowo w kategoriach 10-, 12- i 14-latków.

Eksport... bocianów

Niecudziennie „żywy towar” wyeksportowało wrocławskie zoo do Francji. Do Paryża — na zamówienie Instytutu Rozwoju Fauny Europejskiej — poleciały samolotem 4 bociany białe, dwie dorosłe pary, wyhodowane we wrocławskim ogrodzie.

NA ŚWIECIE

Powstał komitet obrony robotników

Węgierskie Forum Demokratyczne wydało komunikat, w którym poinformowało, że organizuje komitet obrony robotników. Organ ten ma na celu pomaganie w tworzeniu organizacji pracowniczych, które będą służyć ochronie interesów ludzi pracy.

Spotkanie Gorbaczow — Suharto

W poniedziałek na Kremlu Michaił Gorbaczow przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w ZSRR prezydenta Republiki Indonezyjskiej Suharto. Prezydent Indonezji, który przebywał w Związku Radzieckim na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przybył w poniedziałek z Leningradu do Moskwy.

Radziecka inspekcja wojskowa w RFN

Zgodnie z ustaleniami dokumentu końcowego konferencji sztokholmskiej w sprawie środków budowy zaufania, bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie, 9 bm. władze radzieckie zwróciły się do władz Republiki Federalnej Niemiec z zapytaniem o możliwość przeprowadzenia inspekcji działalności wojskowej na jej terytorium. Po uzyskaniu pozytywnej odpowiedzi grupa radzieckich inspektorów wojskowych w poniedziałek przybyła do RFN i przystąpiła do inspekcji.

Słowacja ma prymasa

Od niedzieli Słowacja ma swojego prymasa. Jest nim 56-letni dotychczasowy administrator apostolski archidiecezji w Trnawie, biskup Jan Sokol, podniesiony niedawno przez papieża Jana Pawła II do godności arcybiskupa. W uroczystościach religijnych, które z okazji wprowadzenia na urząd nowego prymasa prowincji słowackiej odbyły się w kościele katedralnym w Trnawie, uczestniczyła oficjalna delegacja Watykanu.

Skonfiskowano 7 ton narkotyków

Egipcjacy żołnierze wojsk obrony pogranicza wspólnie ze specjalnymi pododdziałami do walki z kontrabandą przeprowadzili udaną operację przeciwko handlarzom narkotyków. Uderzono na próbie przemytu środków odurzających na terytorium Egiptu. 7 ton narkotyków, wartości 75 mln funtów egipskich, odnaleziono w samochodach, w specjalnych schowkach.

Wyższe ceny skupu trzody chlewnej

(Inf. wł.) Od poniedziałku, tj. 11 bm., Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Koszalinie wprowadziło nowe ceny skupu żywca wieprzowego. I tak w woj. koszalińskim i słupskim za kilogram żywego tucznika, zaliczanego do klasy pierwszej płaci się 2.200 zł, a za świnię klasy A w rozliczeniu poubojowym — 3 tys. zł. Cena skupu warchlaków wynosi 2.750 zł za kilogram wagi netto. Ceny skupu będą pozostały nie zmienione.

Oczywiście ta podwyżka cen skupu żywca spowoduje wzrost cen wyrobów mięsnych. Jednak, jak podają przedstawiciele koszalińskich Zakładów Mięsnych, przedsiębiorstwo zostało do niej zmuszone brakiem surowca. Otóż producentów, a szczególnie przedsiębiorstw rolnych nie zadowalały ceny dotychczas u nas obowiązujące i nie chciały tu sprzedawać zwierząt. Znaczne ilości trzody chlewnej wywoziły poza woj. koszalińskie i słupskie. To spowodowało, że OPPM w Koszalinie skupowało ostatnio bardzo małe ilości żywca. Za-

nosiło się na to, że w naszych województwach, w których produkcja rolna jest duża, sklepy mięsne będą świeciły pustkami.

Teraz producenci zapowiedzieli, że od poniedziałku zwiększą dostawy żywca.

Ustalono obecnie ceny są cenami dnia i mogą ulegać zmianom w zależności od tego, jak dalej będzie kształtował się popyt na artykuły mięsne. (bog)

Ulubione utwory wielkich mistrzów

(Inf. wł.) Program dzisiejszych koncertów zapowiada się obiecująco ponieważ trójka wykonawców przygotowała melodyjne, zawsze chętnie słuchane kompozycje.

Nokturnem Des-dur Fryderyka Chopina rozpocznie swój występ Alina Klimaszewska, ubiegająca się o laur „Estrady Młodych”. Jest studentką doc. Cz. Stańczyka w Akademii Muzycznej w Katowicach i stypendystką Towarzystwa im. F. Chopina. Zagra ponadto preludium, chorał i fugę Cesarza Francka i V Sonatę Aleksandra Skrjabina.

Po przerwie w Zamku Książąt Pomorskich zaprezentują się Mieczysław Lis w utworze Iberia tom I Isaaca Albena oraz trzech fragmentach z baletu „Pietruszka” Igora Strawińskiego. Obecnie młodszy wykładowca w warszawskiej Akademii Muzycznej M. Lis naukę gry na fortepianie zaczynał w Koszalinie w klasie prof. J. Jarczyka. Studiował pod kierunkiem doc. Andrzeja Stefańskiego w Warszawie doskonalić też umiejętności na kilku kursach mistrzowskich m.in. w Santander u prof. M. Carry i prof. A. Jennera, w Asyżu w klasie prof. Vasary’ego.

(dokończenie na str. 2)

Filmy z „półek” w telewizji

Film Henryka Kluby „Słońce wschodzi raz na dzień”, mimo swych walorów artystycznych, m. in. kreacji Franciszka Pieckich, nie gościł długo na ekranach naszych kin. Zrealizowany w 1967 r., miał premierę 5 lat później i wyświetlany był w wąskiej sieci kin studyjnych oraz DKF. Film ten tv pokaże 12 bm. w programie 2.

Na czwartek z kolei kino studyjne dwójki zapowiada radziecki film, którego staż „półkowy” wyniósł ćwierć wieku. Jest to zrealizowana przez Andrieja Michalkowa-Konczalowskiego „Historia Asi Klacznej, która kochała, lecz za męża nie wysłała”, opowieść o szarym, codziennym życiu mieszkańców jednego z kolchozów. (PAP)

WIEŚCI Z ŁOWISK

Paliwowa „posucha” w kołobrzeskim porcie

(Inf. wł.) Przez dwa ostatnie dni silny sztorm wstrzymał w kołobrzeskim porcie kutry Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Barka”. Jak to określają rybacy, sztorm jednak „siada” i wszystko wskazuje na to, że dziś pogoda będzie na tyle dobra, by flota mogła wypłynąć na bałtyckie łowiska. Czy jednak wszystkie kutry wypłyną w komplecie, na to pytanie niektórzy w Kołobrzegu nie jest w stanie odpowiedzieć. A powód jest dość prozaiczny — brakuje paliwa.

Z taką sytuacją rybacy „Barki” mieli już do czynienia w przeszłości, jednak problem dostaw paliwa przybrał ostatnio niepokojące rozmiary. Już od dwóch tygodni część kutrów nie może wypłynąć na łowiska. Centrala Produktów Naftowych dostarcza zaledwie 15 procent z przyznanego przedsiębiorstwu limitu paliw. W efekcie np. wczoraj z 11 kutrów przygotowanych do tankowania, paliwo otrzymały tylko trzy.

Jeśli pogoda poprawi się, to będziemy w stanie wyekspluować w morze tylko połowę naszej floty — mówi Marian Pietrzela, zastępca kierownika działu połowów w kołobrzesckim

„Barce”. — Najgorsze jest to, że na razie nie ma żadnych widoków na realną poprawę sytuacji. A paliwo jest nam bardzo potrzebne właśnie teraz, gdy Bałtyk nie skąpi ryb.

Początek września był bardzo urodzajny. Przez pierwsze 10 dni złowiliśmy ogółem 850 ton ryb. Plan na ten miesiąc przewidywał złowienie 1300 ton. W początkach września kutry B-410 łowiące w tułkę, uzyskiwały z jednego zaciągu 250—300 skrzynek ryby. To niezły wynik. Gdyby nie problemy z paliwem, można by powiedzieć, że wrzesień rozpoczął się dla nas pomyślnie. Równie udanym miesiącem był również sierpień. Plan połowów na ten miesiąc przewidywał złowienie 1510 ton ryb, a w nasze sieci wpadło 2060 ton. Nasze zamierzenia połowowe wykonaliśmy więc w 138 procentach. Ostatnio łowimy głównie śledzie na południowo-środkowym Bałtyku oraz w strefie szwedzkiej. Wyraźnie widać sezonową poprawę tier. kondycji łownej ryby. 60 procent złowionych śledzi jest w pierwszym gatunku. (is)

Kalendarz

Zwątpienie ma lepsze mniemanie o sobie niż wiara.

(E. Canetti)

Imieniny — Gwidona, Marli

1974 — w Etiopii obalono monarchię
1888 — urodził się Maurice Chevalier, znany francuski aktor i piosenkarz
1801 — carska Rosja zaanektowała Gruzję
1683 — król polski Jan III Sobieski pokonał Turków pod Wiedniem

Słońce wschodzi o 6.19, zachodzi o 19.17.



Na Pomorzu Środkowym będzie zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna w dzień 17—20 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-wschodni. (e)

Burzliwe obrady plenum NK ZSL

(dokończenie ze str. 1)

R. Malinowski zwrócił się do Naczelnego Komitetu i Klubu Poselskiego ZSL o pełne wsparcie rządu premiera Mazowieckiego.

R. Malinowski zapoznał uczestników obrad z treścią listu otrzymanego od Tadeusza Mazowieckiego, w którym premier szeroko uzasadnia podtrzymanie wysuniętej przez niego kandydatury na stanowisko wicepremiera i ministra rolnictwa. Przypomnił, że chodzi tu o członka ZSL, prof. Czesława Jaworskiego z Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Na ten temat wywijała się na plenum ożywiona dyskusja. W jej wyniku Naczelny Komitet uchwalił stanowisko w sprawie obsadzenia funkcji wicepremiera i ministra rolnictwa. Odnosząc się do propozycji T. Mazowieckiego dotyczącej obsady personalnej tych funkcji, NK ZSL stwierdza w przyjętym stanowisku, że aprobuje postawienie prezydium NK i Klubu Poselskiego ZSL i stwierdza, że jedynym i najbardziej kompetentnym kan-

dydatem ZSL na to stanowisko jest Kazimierz Olesiak. Gwarantuje on — głosi stanowisko plenum — właściwą realizację interesów wsi i rolnictwa w nowym rządzie oraz cieszy się powszechnym szacunkiem wśród mieszkańców, w tym członków ZSL. Takiej gwarancji nie dają inni kandydaci, nie wysuwani przez władze ZSL — podkreślił Naczelny Komitet stronnictwa.

Podczas obrad Roman Malinowski złożył rezygnację z funkcji prezesa NK ZSL. Została ona przyjęta przez plenum. W związku z tym przystąpiono do wyboru nowego prezesa. Zgłoszono dwóch kandydatów: Dominika Ludwiczaka, rolnika z woj. poznańskiego, dotychczasowego wiceprezesa NK ZSL i Czesława Jaworskiego, rolnika z woj. ciechanowskiego, który jest również wiceprezesem NK ZSL.

W głosowaniu tajnym na prezesa NK ZSL wybrano Dominika Ludwiczaka. Użył go na 111 głosów podczas gdy kandydat Cz. Jaworski otrzymał 17 głosów. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

Pod przewodnictwem wicepremiera Ireneusza Sekuły obradowała Rada Ministrów. W posiedzeniu uczestniczył premier Tadeusz Mazowiecki. Wicepremier I. Sekuła poinformował o sprawach w toku, które przejmie nowa Rada Ministrów. Premier Mazowiecki podziękował członkom dotychczasowej Rady Ministrów za lojalną współpracę. Dorobek tego rządu — powiedział — oceni historia. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tym okresie zrobiono wiele ważnych dla kraju rzeczy. To ten rząd doprowadził do okrągłego stołu, a wielu z tu obecnych odegrało przy nim ważną rolę — za to dziękuję i to historia doceni.

Wicepremier I. Sekuła w imieniu ustępującej Rady Ministrów życzył premierowi i nowej Radzie Ministrów powodzenia i wytrwałości. (PAP)

Maciej Wrzeszcz — przewodniczącym Pax

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP — złożył rezygnację dotychczasowy przewodniczący ZG Stowarzyszenia Pax Zenon Komender.

Na to stanowisko wybrano dotychczasowego wiceprzewodniczącego ZG Stowarzyszenia Pax — Macieja Wrzeszcza. (PAP)

Czy wskaźnik wzrostu cen „zadowolili” oczekujących na indeksację

(dokończenie ze str. 1)

Zgodnie z przyjętą metodologią na podstawie notowań dokonywanych w placówkach handlowych i w targowiskach, obliczona jest średnia cena danego towaru w miesiącu. Później dokonuje się grupowania średnich cen dla poszczególnych grup artykułów, a jest ich w sumie 700 i oblicza średnią cenę danej grupy. To dopiero stanowi podstawę do obliczenia syntetycznego wskaźnika. Wpływ zmian cen w poszczególnych grupach na łączny wskaźnik wzrostu cen zależy od struktury sprzedaży, udziału danej grupy w ogólnej sprzedaży. W uproszczeniu struktura ta przedstawia się następująco: żywność — 31 proc., artykuły nieżywnościowe — 56 proc., usługi — 12 procent.

Przy takim założeniu można jednak oczekiwać, że łączny wskaźnik wzrostu cen będzie sporo niższy w sierpniu, niż notowany na rynku wzrost cen artykułów żywnościowych?

Takie wrażenie wynikać może nie tylko z przyjętej metodologii, opartej na systemie wag (udział poszczę-

nych grup towarowych w sprzedaży) co z faktu, iż nabywca pamięta ostatnią płaconą cenę. My zaś przyjmujemy do porównań średnią cenę w miesiącu. Przy szybkich zmianach cen, małej ich stabilności czynnik ten w odczuciu społecznym może być znaczący. W dłuższym okresie przyjęta metoda statystyczna uwzględni również to zjawisko. Musimy też posłużyć się określoną strukturą sprzedaży do obliczenia wskaźnika, a badania jej prowadzone są tylko raz do roku.

Trudno wymagać od statystyki, aby był prorokiem. Czy jednak na podstawie dotychczasowych informacji mógłby pan „wywróżyć” jaki był wzrost cen detalicznych w sierpniu?

Nie wiem na ile moje proroctwa potwierdzą maszyny cyfrowe, do których „wpusciliśmy” już dane miesięczne. Nie sądzę jednak, aby przekroczył on 50 proc. w porównaniu z lipcem br. tzn. że ceny ogółem były wyższe o połowę, przy dużo wyższej dynamice cen artykułów żywnościowych. Zdaje sobie sprawę, że brzmie to trochę niewiarygodnie, podaje jednak przewidywany wynik badań, który poznamy już za kilka dni. (PAP)

Po elektryfikacji

Duże zmiany w rozkładzie jazdy

Pomorska DOKP w Szczecinie uprzejmie informuje, że w związku z oddaniem do eksploatacji elektryfikowanego odcinka Wejherowo — Słupsk wprowadzamy następujące zmiany w rozkładzie jazdy pociągów.

Uruchamia się pociągi ekspresowe i pospieszne:

Od dnia 18 września br. poc. ekspresowy nr 8502 „Gryf” relacji Szczecin Gł. (odj. 5.30) Gdynia Gł. (przyj. 9.57) Tczew (przyj. 10.46).

Od dnia 18 września br. poc. ekspresowy nr 8503 „Gryf” relacji Tczew (odj. 13.10) Gdynia Gł. (odj. 14.00) Szczecin Gł. (przyj. 18.50).

Od dnia 18 września br. poc. ekspresowy nr 8108 „Słupia” relacji Słupsk (odj. 5.40) Gdynia Gł. (przyj. 7.20), Warszawa Zach. (przyj. 11.32).

Od dnia 17 września br. poc. ekspresowy nr 1807 „Słupia” relacji Warszawa Zach.

(odj. 17.00) Warszawa Centr. (odj. 17.12) — Gdynia (odj. 21.20) — Słupsk (przyj. 22.51).

Od dnia 30 września br. poc. pospieszny nr 38101 „San” relacji Przemysł (odj. 4.42) Kolobrzeg (przyj. 22.50).

Od dnia 1 października br. poc. pospieszny nr 83102 „San” relacji Kolobrzeg (odj. 7.00) Przemysł (przyj. 0.19).

Szczegółowy rozkład jazdy tych pociągów podany jest w wydawnictwach rozkładu jazdy.

Z dniem 18 września br. przestaną kursować następujące pociągi:

Poc. pospieszny nr 88102 relacji Szczecin Gł. (odj. 5.25) Słupsk (przyj. 8.55).

Poc. pospieszny nr 5801 „Gryf” relacji Gdynia Gł. (odj. 12.40) Szczecin Gł. (przyj. 20.10).

Poc. pospieszny nr 8502 „Gryf” relacji Lębork (odj. 8.10) Gdynia Gł. (przyj. 10.30).

Z dniem 18 września br. ulegnie zmianie rozkład jazdy następujących pociągów:

Poc. nr 88101 relacji Słupsk (odj. 13.18) Szczecin Niebuszewo (przyj. 17.34) odjeżdżać będzie ze Sławna o godz. 13.22. Od Koszalina (przyj. 14.12, odj. 14.26) i dalej bez zmian.

Poc. nr 1114 relacji Kolobrzeg (odj. 12.30) Lębork (przyj. 16.48) odjeżdżać będzie z Kolobrzegu o godz. 12.43, Białogard (przyj. 13.23, odj. 13.45) Koszalin (przyj. 14.15, odj. 14.19) Słupsk (przyj. 15.21, odj. 15.38) i dalej bez zmian.

Ulegnie zmianie miejscowość rozkładu jazdy innych pociągów miejscowych.

O szczegółowe informacje prosimy zwracać się do dyżurnych ruchu i punktów informacyjnych na stacjach.

„Zyczymy państwu przyjemnych podróży”, kończy swój komunikat DOKP.

Przestał być patronem...

Rada Pedagogiczna w Zespole Szkół Górniczo Odkrywkowego w Krakowie podjęła decyzję o zrezygnowaniu z imienia Bolesława Bieruta w nazwie jednej ze szkół. Ponieważ drugim patronem tego zespołu szkół był Stanisław Staszic, dla całej pla-

cówki pedagogicznej przyjęto jako patrona Staszica.

Podobną decyzję o zmianie patrona szkoły, którym był dotychczas Bierut, podjęła rada pedagogiczna i kierownictwo XII Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie — Nowej Hucie. (PAP)

ZDARZENIA

Złodziejski łup: od... 3 kg cukru do 2,5 mln zł

Największy łup, jaki przyniosło wczoraj włamanie w woj. kuszlińskim i słupskim, wynosi 2,5 mln zł. Tyle skradziono poprzedniej nocy z restauracji w Perchowie. Włamywacz dostał się do wnętrza po wybiłszy szybę w drzwiach i dobrał się do przymocowanej do podłogi kasetki, w której przechowywana była wymieniona suma pieniędzy. Najmniejszy zaś chybła łup, to kradzież z włamaniem... 3 kg cukru ze szklaka w Białogardzie.

To nie jedyny włamanie odnotowane wczoraj przez oficerów dyżurnych WUSW w Koszalinie i Słupsku. Z dłuższej listy wymienimy: kradzież magnetofonu, wzmocniacza i aparatury nagłaśniającej z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Czarnem i kasety zawierającej 37 tys. zł z biura ZOZ w Lęborku.

Dziecko — podpalaczem

zabudowania gospodarcze, a w nich m. in. motocykl, dwa rowery, betoniarke, pewną ilość siana i słomy — łącznej wartości ok. 2 mln zł. Jak ustalono, sprawcą podpalenia było 6-letnie dziecko.

3 wypadki na drogach

Trzy wypadki odnotowano wczoraj do godzin wieczornych. Na trasie Warmino—Tychowo samochodzik z Miastka, na prostym odcinku drogi, w czasie wyprzedzania ciągnika z przyczepą uderzył w przydrożne drzewo. W wypadku obrażeń głowy doznał pasażer samochodu. W Świdwinie kierowca malucha potrafił w czasie wyprzedzania motocyklistę, który doznał ogólnych potłuczeń. W Dretyniu dziewczynka wyjechała rowerem z podwórza wprost pod nadjeżdżającego fiata 126 p. Z obrażeniami ciała przewieziono ją do szpitala w Miastku.

Na koniec informacja, która wiąże się ze stanem bezpieczeństwa na drogach: w czasie przeprowadzonej w ostatnich dniach na drogach koszalińskich milicji akcji „Trzeźwość” skontrolowano 391 pojazdów. Okazało się, że 26 osób kierują-

Apel o pomoc rzeczową

Uczestnicy walnego zjazdu delegatów NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych z gminy Długoleka zgłosili gotowość nieodpłatnych dostaw ziarna i żywności jako formy poparcia dla rządu T. Mazowieckiego. W przekazanej Polskiej Agencji Prasowej uchwale czytamy m. in.:

Z radością witamy rząd premiera Mazowieckiego i decydujemy się udzielić mu rzeczowej pomocy. Każdy z nas na miarę swojego sumienia i możliwości przekazuje nieodpłatnie jako dar dla ratowania kraju ziarno, żywność, czy jakiegokolwiek inne wartości naszej produkcji, w tym również pieniądze. Zwracamy się do premiera T. Mazowieckiego z prośbą o ustalenie formy przekazywania darów. Jednocześnie zwracamy się do wszystkich rolników polskich o podjęcie naszego apelu. W tym trudnym czasie niech drogowszczeni dla nas będą wolanie Jana Pawła II: „Jedni-drugich brzemiona noście”. (PAP)

KURSY WALUT

(Inf. wt.) Początkowo handlem walutami zajmowały się tylko państwowe banki, a konkretnie PKO. Oprócz, oczywiście, „koników”, którzy robili to od dziesiątków lat. Ostatnio skupem i sprzedażą walut zainteresowały się banki regionalne, a już zupełnie niedawno — prywatne kantory. Tych ostatnich przybywa z każdym tygodniem. Czy to dobrze? Jak najbardziej. Im więcej kantorów, tym większa konkurencja, a za tym idą zniżkowe ceny. Już teraz warto dowiadywać się, gdzie i ile dają za dolara czy inną walutę bo to się po prostu opłaca.

My też rozszerzamy dotychczasowe informacje i podajemy przeliczniki z prywatnych kantorów.

Kursy walut z dnia 11.09.1989 roku.

W PKO KOSZALIN:

	skup	sprzedaż
dolar USA	9500	11500
marka RFN	4700	5900

	skup	sprzedaż
frank szwajcarski	5500	6750
funt angielski	14600	17700
funt francuski	1400	1900
szyling austriacki	670	900
bon PeKaO	9300	11200

W PKO SŁUPSK:

	skup	sprzedaż
dolar USA	9500	10600
marka RFN	4700	5500
funt angielski	14600	16500
frank szwajcarski	5500	6300
funt francuski	1400	1700
szyling austriacki	670	900
bon PeKaO	9300	10500

POMORSKI BANK KREDYTOWY, OD-

ZIAŁ W SZCZECINKU:

	skup	sprzedaż
dolar USA	11400	12000
marka RFN	5600	5800

Konferencja rzecznika prezydenta

Na konferencji w PA Interpress w poniedziałek 11 bm. rzecznik prezydenta Włodzimierz Łoziński powiedział:

★ Prezydent odniósł się z ogromną aprobatą do działań premiera Tadeusza Mazowieckiego i Sejmu zmierzających do utworzenia rządu reprezentującego siły szerokiej koalicji;

★ Prezydent nie otrzymał dotąd tekstu apelu w sprawie niepowoływania sędziów do czasu utworzenia i rozpoczęcia działalności przez krajową radę sądownictwa. Prezydent jest zainteresowany powołaniem ciała, które zgodnie z ustaleniami „okrągłego stołu” ponosić będzie razem z nim ciężar odpowiedzialności za jakość nominacji sędziowskich;

★ Podporządkowanie NBP bezpośrednio Sejmowi powinno przyczynić się do wzmocnienia pozycji banku w walce z inflacją, w walce o ochronę wartości złotówki. Proponowany przez prezydenta na stanowisko prezesa

NBP prof. Władysław Baka należy do czołowych reformatorów dysponujących rozległą wiedzą teoretyczną i doświadczeniem;

★ Tworzenie kancelarii prezydenta związane jest z tempem tworzenia nowego rządu dlatego, że szefem kancelarii prezydenta zostanie prawdopodobnie in. Michał Janiszewski, pełniący nadal obowiązki szefa URM. Skład kancelarii prezydenta będzie odzwierciedlał pluralizm, koalicyjność oraz fachowość wymaganą w funkcjonowaniu tego urzędu. Prezydent rozmawiał również z premierem T. Mazowieckim w sprawie obsady ważnych stanowisk w kancelarii przez przedstawicieli różnych orientacji politycznych;

★ Otwarcie przez Węgry swej granicy z Austrią jest decyzją należącą do władz Węgier. Jest to wewnętrzna sprawa tego kraju oraz stosunków z państwami bezpośrednio zainteresowanymi. (PAP)

Z konferencji L. Wałęsy

To wy widziecie problem komunistów w Polsce — odpowiedział Lech Wałęsa podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Gdańsku do dziennikarza amerykańskiego. Wyobrażacie ich sobie ciągle z nożem w zębach. W Polsce problemem nie są komuniści, tak jak wy to sobie wyobrażacie, lecz nonsensy, które oni wprowadzili. Oni sami nie mogą nam w niczym przeszkodzić, natomiast mogą pomóc. Jest wśród nich wielu reformatorów. Sądzę zatem, że ma kto pomagać.

W podobny sposób L. Wałęsa potraktował pytanie o możliwość opuszczenia przez Polskę Układu Warszawskiego. Same paki są śmieszne — powiedział — i Warszawa, i NATO. Kiedy budujemy europejski dom, stają się one niepotrzebne. Ich rozwiązanie jest kwestią czasu. Po co my mielibyśmy występować, kiedy to sprawę załatwią za nas same Stany Zjednoczone i Związek Radziecki? (PAP)

Ulubione utwory wielkich mistrzów

(dokończenie ze str. 1)

Studentka profesora Andrzeja Jasińskiego, swoje umiejętności pianistyczne rozwijała dodatkowo w Paryżu pod kierunkiem Livii Rev. Największym sukcesem J. Domańskiej było zdobycie I nagrody na Festiwalu im. A. Casagrande w Terni. Ostatnio wzięła udział w VI Chopinowskich Konfrontacjach w Antoninie — imprezie organizowanej przez WDK w Kaliszu i Krajowe Biuro Koncertowe specjalnie dla laureatów FPP w Słupsku.

Wieczorem o godz. 20 w STD J. Domańska zagra: Sonatę B-dur A. Mozarta, Sonatę G-dur Ludwika van Beethovena, Suitę „Bergamasque” Claude Debussy'ego oraz Poloneza fis-moll i Scherzo E-dur Fryderyka Chopina.

Recital J. Domańskiej poprowadzi Zbigniew Pawlicki.

Przed południem o godz. 10 w klubie Wojewódzkiego Domu Kultury odbędzie się sesja, podczas której muzykologzy, krytycy, i pedagodzy akademii muzycznych spróbują zanalizować i ocenić stan polskiej pianistyki. Wprowadzenia do dyskusji dokonają: Józef Kański i Jan Popis. Chociaż temat dla specjalistów, organizatorzy prasują również wszystkich sympatyków muzyki fortepianowej. (mim)

Węgry otwarły granicę dla obywateli NRD

Wiedeń (PAP). Zgodnie z decyzją rządu węgierskiego o zezwoleniu ok. 6,5 tys. przebywającym na terenie Węgier uchodźcom z NRD na przekroczenie granicy węgierskiej i udanie się przez Austrię do RFN, dokładanie o północy z niedzieli na poniedziałek węgierska straż graniczna rozpoczęła na 5 przejściach przepuszczanie NRD-owskich uchodźców do Austrii. W ciągu pierwszych 2 godzin granicę węgiersko-austriacką prze-

kroczyło ponad 1000 obywateli NRD, którzy własnymi pojazdami, bądź autobusami i pociągami podstawowymi przez Austriacki Czerwony Krzyż kierują się od razu ku granicy austriacko-RFN-owskiej.

Jak doniosła o 4.20 w poniedziałek rano agencja Reutersa, pierwsze trzy rodziny uchodźców z NRD, dotarły już przez terytorium Austrii do granicy z RFN.

Ostra reakcja władz NRD

Berlin (PAP). Władze NRD ostro zareagowały na węgierską decyzję o otwarciu granicy z Austrią. NRD-owska agencja ADN stwierdziła, iż Węgry złamały obowiązujące porozumienia i układy. Uznając decyzję węgierską za bezpośrednią ingerencję w wewnętrzne sprawy NRD agencja ta dodała, iż exodus uchodźców z NRD, możliwy dzięki współpracy władz węgierskich, austriackich i RFN-owskich, jest niczym innym jak tylko „organizowanym handlem pod prymem towaram prowadzonym przez w-

tekstem względów humanitarnych”. Krytykę ze strony władz NRD pod adresem Budapesztu odrzucił zdecydowanie węgierski minister spraw zagranicznych Gyula Horn. „Żyjemy w czasach, gdy rozwój wydarzeń w naszym kraju irytuje wielu ludzi, w tym naszych sąsiadów i sprzymierzeńców. Ale nie możemy zmienić naszej polityki, tylko dlatego, że są oni niezadowoleni. Jesteśmy przekonani, że postępujemy słusznie” — stwierdził szef węgierskiej dyplomacji w wywiadzie dla telewizji austriackiej.

W Moskwie o gabinecie Tadeusza Mazowieckiego

(dokończenie ze str. 1)

Zgodnie z wykazem zaproponowanym przez T. Mazowieckiego, PZPR otrzymała cztery resorty. Nawiąsem mówiąc — nader istotne. Dla ZSL zarezerwowano, jak dotąd, cztery ministerstwa, a najmniejsze pod względem liczebności Stronnictwo Demokratyczne otrzyma trzy teki.

Zastanawiając się czy wszystkie siły reprezentowane w polskim parlamencie są usatysfakcjonowane podziałem obowiązków w rządzie „Prawda” pisze, że jeśli weźmiemy się pod uwagę, jak długo powstał nowy gabinet, to nie. Dodaje następnie, iż walka o teki ministerialne była połączona z wypracowywaniem różnych przedsięwzięć, mających powstrzymać szalejącą inflację i wyścig cen, a także

wesprzeć materialnie najbardziej potrzebujących.

Choroba gospodarki posunęła się, niestety, bardzo daleko. Nikt nie jest w stanie zaproponować skutecznej terapii. Wielu uważa, że powinno się nadal rozwijać rynkowe zasady gospodarowania jako jedyną drogę wyjścia z kryzysu politycznego. Inni, w tym Komitet Wykonawczy OPZZ, są zdania, że pogarszające się warunki życia wynikają z poważnych błędów popełnionych przez gospodarce i polityczne kierownictwo kraju.

Nowy rząd polski czeka wyjątkowo trudno, ale nieodwrotna praca. Niechaj nowy rząd rozwiąże ostre zadania gospodarcze. Nie ma w Polsce szlachetniejszej misji — konkluduje „Prawda”.

Miss Moskwy '89

Moskwa (PAP). W sali koncertowej Moskiewskiego hotelu „Rossija” odbyła się w niedzielę uroczystość wyboru „Miss Moskwy 1989”. Została nią siedemnasto-

letnia uczennica Łarisa Litczewska. Koronę najpiękniejszej dziewczyny radzieckiej stolicy Łarisa otrzymała przed soborem Wasyla Błogosławionego.

Tegoroczny konkurs odbywał się pod hasłem „Uroda na rzecz miłoserdzia”.

„Błękitne hełmy” w Hondurasie

Hawana (PAP). Kontyngent oenietowskich międzynarodowych sił pokojowych w Ameryce Łacińskiej będzie rozmieszczony w Hondurasie — oświadczyli w Tegucigalpie przybyli tu przedstawiciele specjalnej misji ONZ.

W wywiadzie, udzielonym meksykańskiej agencji informacyjnej członkowie misji stwierdzili, że w skład sił ONZ wejdą przedstawiciele Hiszpanii, Kanady, RFN oraz jednego z państw latynoamerykańskich, który będzie wyszczególniony w najbliższych dniach. Siły ONZ będą czuwać nad tym, żeby terytorium jednego z krajów regionu nie było wykorzystywane do prowadzenia działań przeciwko innemu.

Z ostatniej chwili

● KILKUDNIOWA wizyta w Polsce składa dołdca Marynarki Wojennej Indii, admirał Jayant G. Nadkarni. Podczas pobytu w Trójmieście goście przebywali w Akademii Marynarki Wojennej oraz w innych jednostkach. Odwiedzili również Stocznice Marynarki Wojennej i Stocznice Północną. Delegacja odwiedziła też Kraków i Oświęcim.

● NOWY sekretarz generalny KC KP Chin Jiang Zemin został zaproszony w imieniu M. Gorbaczowa do złożenia oficjalnej wizyty w ZSRR. Zaproszenie przekazał szefowi Wydziału Zagranicznego KC KPCh Zhu Liangou z Biura Politycznego KC KPZR A. Jakowlew w trakcie spotkania w Moskwie.

● ZAŁOGA norweskiego statku ratowniczego „Bergen Surveyor” uczestniczącego w poszukiwaniach szczątków norweskiego samolotu conair, który uległ katastrofie w piątek na Morzu Północnym z 55 osobami na pokładzie, zarejestrowała dźwięki pochodzące z „czarnej skrzynki” samolotu.

● PRZYWÓDCY Ludowego Frontu Azerbejdżanu odwołali strajk w tej republice, rozpoczęty tydzień temu. Występując w miejscowej telewizji, przywódcy frontu oświadczyli, że większość ich żądań została spełniona. Front zostanie oficjalnie znany i będzie mógł przeistoczyć swoje stanowisko na specjalnej sesji Rady Najwyższej Republiki.

● DWÓCH urzędników chińskiej administracji gospodarczej, w tym dyrektora fabryki wyrobów skórzanych zostało skazanych na śmierć podczas procesu publicznego na stadionie w Pekinie, transmitowanego przez telewizję. Zostali uznani winnymi sprzeniewierzenia funduszy państwowych. W tym samym procesie innych urzędników oskarżonych o korupcję skazano na dożywotnie więzienie, a jedna oskarżona została uniewinniona, gdyż sama zgłosiła się na policję.



MIĘDZY TUŁĄ A PARCHOWEM

A jednak łączy nas wiele...

TEGO w żaden sposób nie można nazwać współpracą, wymianą doświadczeń czy czymś takim, to jest prawdziwe wzajemne zauroczenie i miłość od pierwszego spotkania. A spotkali się po raz pierwszy w Tułach — mieście słynnym na cały świat ze swoich niepowtarzalnych samowarów, a kiedyś również — samopólów.

Kiedy kierownictwo słupskiego Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w ramach nawiązanej wcześniej współpracy urządziło wycieczkę wyróżniającą się działaczą swoją organizacją do Tuł, pomyślało również o zaśluzonym dla regionalnej kultury kaszubskim zespole folklorystycznym „Modraki” z Parchowa. Zespół to nieznany, z małej grupki dziewcząt i kobiet, które go zakładały, rozrosł się do 25 osób i dorobił się kapeli. Jego kierownikiem jest znana z niespożytej energii kaszubska działaczka, pani Ludwika Paszelk, a kierownikiem artystycznym i czynnym członkiem kapeli... naczelnik gminy, pan Waldemar Kapiszka.

Tak więc pojechały „Modraki” do Tuł, wystąpiły w tamtejszych zakładach przemysłowo-rolniczych i kolchozach i od razu podbiły serca gospodarzy.

— Odwiedza nas wiele wycieczek zagranicznych — mówi dziś przewodniczący grupie rewidujących Parchowo pracowników przemysłu rolniczo-spożywczego z Tuł i obwodu tułskiego sekretarz Obwodowego Komitetu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Rolno-Spożywczego L.G. Meskow, ale ta grupa wydała nam się szczególna. Spotkaliśmy się o ludzi, w których oczach można było wyczytać wszystko. Ogromnie nas ujęli swoją bezpośredniością i serdecznością. Konieczne chcieliśmy ich odwiedzić, zobaczyć jak żyją, w jakich warunkach pracują, słowem — na jakiej glebie tacy ludzie wyrastają...

Mówi mi to pan Leonid, kiedy idziemy dużą grupą przez Parchowo i co krok prawie wybucha gwar serdecznego powitania — żarty, wspomnienia. Oto wyszła na spotkanie pani Janina Kostycz, słuźbowo — naczelnik tułuskiej poczty, po pracy — członkini „Modraków”; kiedy występowała z zespołem w Tułach, była w

dziewiętnym miesiącu ciąży. Gospodarze szczerze podziwiali jej odwagę i poświęcenie dla zespołu, i konieczność chcieć wiedzieć, jaki też ów przyszły „Modrak” i wojażer mimo woli — będzie. I oto teraz mały Michał patrzy z wózka szeroko otwartymi oczyma na otaczający go tłum cudzoziemców i zupełnie nie wie, skąd takie zainteresowanie jego niepozorną osobą.

Ale nim goście z Tuł dotarli do Parchowa, po drodze była Warszawa. 29-osobowa grupa pracowników rolnictwa i przemysłu rolniczo-spożywczego — w tym, jak się okazało, wielu utalentowanych artystów amatorów — przez cały poniedziałek pod opieką pani wiceprezesa słupskiego WZRKiOR Haliny Mrozik — zwiedzała stolice; złożyła wierzba na cmentarzu, gdzie spoczywają prochy żołnierzy radzieckich i pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Goście zwiedzili również Gdańsk, gdzie złożyli kwiaty pod pomnikiem na Westerplatte. Kiedy więc dotarli do Parchowa, mieli już za sobą smutną drogę i mieli prawo być znużeni, ale atmosfera tego spotkania sprawiła, że znużenie zniknęło natychmiast.

Po krótkim spotkaniu z władzami w Urzędzie Gminy, gdzie goście zaprezentowali również pierwszy program artystyczny, a następnie zwiedzeni bazy SKR — odbyło się bezpośrednie spotkanie z mieszkańcami Parchowa, od którego rozpoczynałem tę opowieść.

Aniśmy się obejrżeli, kiedyśmy się wszyscy znaleźli w zagrodach i domach parchowian. Wraz z panem Leonidem oraz kilkoma jego kolegami i kolegami trafili do państwa Ludwika i Stefana Paszelków. Licząc nieco ponad 20 hektarów gospodarstwo, zasobna, schludna zagroda (na czystości utrzymywanym podwórku, obok ciągnika i niezbędnych maszyn również nowy, lśniący polonez) oraz wygodny, dobrze urządzone i nowoczesnie wyposażony dom — wywarły na gościach widoczne wrażenie. Jak zresztą cała wieś Parchowo: zadbana, czysta, z wyasfaltowanymi drogami wewnętrznymi, a nierzadko również podwórkami, z porządnymi utrzymanymi obiektami społecznej użyteczności i ludźmi, którzy przy najcięższej nawet robocie potrafili zachować schludny wygląd i pogodną twarz...

A w gościnnym domu państwa Pa-

szeków nie było końca pytań, odpowiedziom i opowieściom — tacy goście interesowali się wszystkim, co składa się na życie, pracę, a także poglądy i... marzenia polskiego rolnika. A z tego, co usłyszeli, wynikał się obraz ciężkiej, trwającej po kilkanaście godzin na dobę pracy całej rodziny; pracy dobrze zorganizowanej, starannie podzielonej i sumiennie wykonywanej, i dzięki temu — przynoszącej obok zmęczenia również satysfakcję i środki materialne na dostanie życia, którego świadectwem jest i zagroda, i dom, i stół nakryty po królewsku...

Więc goście pytali, słuchali odpowiedzi i nie ukrywali swoich rozterek: a zatem dlaczego mówi się i pisze o kryzysie polskiej gospodarki żywnościowej? Gospodarze szczerze odpowiadali, że oni się pod taką opinią nie podpisują, że owszem są kłopoty, trudności, braki w zaopatrzeniu, jest jeszcze sporo bałaganu w obsłudze rolnictwa, ale to nie jest kryzys, to nie jest bieda, jaką ludzie w tych stronach znali w przeszłości.

— Więc może nie wszędzie u was tak pilnie pracują i tak dobrze gospodarzą — dociekali goście. — Pobędzie u nas, zobaczymy, ocenicie sami — odpowiadali gospodarze.

Okazji do poznania problemów rolnictwa w całym regionie goście z Tuł mieli zdecydowanie sporo, ich blisko tygodniowy pobyt w województwie słupskim wypełniły wizyty w wielu miejscowościach i przedsiębiorstwach rolnych, między innymi w PGR Przechlewo, w Spółdzielni Produk-

cyjnej w Głodowie. Zwiedzili również Ustkę i Słupsk. Wiele dowiedzieli się w trakcie długich serdecznych rozmów z kierownictwem WZRKiOR: z przewodniczącym Rady Zenonem Wichlaczem i prezesem Zarządu Władysławem Zduńiewiczem, a także z innymi doświadczonymi działaczami i pracownikami rolnictwa z wszystkich trzech sektorów. Swoje spostrzeżenia i wrażenia zawiąza do Tuł i czterech podtułskich powiatów, z których pochodzi. Twierdzą, że będzie o czym podyskutować z rodakami. Pierestrojka w radzieckim rolnictwie to także możliwość korzystania z dobrych wzorów i doświadczeń przyjaciół. A tych, jak się okazuje, radzieccy goście zebrali sporo.

Ale tego dnia w Parchowie czekała ich jeszcze jedna niespodzianka: wspólne ognisko nad jeziorem. Mrok już gęstniał, kiedy po wycieczkach w zagrodach i domach parchowskich gospodarzy i po wspólnej wieczerzy w świetlicy tamtejszej Spółdzielni Kółek Rolniczych wszyscy dotarli na miejsce wieczornego spotkania. I tu podczas zabawy, śpiewów i tańców, dowcipów i opowieści — okazało się, że tłumacze przestali być potrzebni, bo wszyscy się rozumieją tak, jakby mówili od wieków tym samym językiem. Wydawałoby się, że kaszubska gwara i rosyjski tak bardzo różnią się od siebie. A to tylko kwestia prawdziwego otwarcia się ludzi...

WIESŁAW WISNIEWSKI
Zdjęcia: Zbigniew Bielecki



Niemieccy rolnicy protestują

Jak donosi zachodniemiecka gazeta „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — „wśród rolników zachodniemieckich narasta krytyka pomocy żywnościowej dla Polski. Subwencjonowane mięso kupowane przez Polskę od EWG (marka za

kilogram wołowiny, której produkcja kosztuje średnio 15 marek) trafia z powrotem na zachodniemiecki rynek w postaci polskich wyrobów i sprzedawane jest po cenach wyższych niż takie same produkty rodzimego pochodzenia. Skłapy RFN zawalone są polską kiełbasą. Wartość ogólnego importu z Polski do RFN wynosi 600 milionów marek. Handel ten odbywa się kosztem niemieckich podatników. (wis)

W KOSZALINIE o własne sklepy od lat starają się Zakłady Mięsne i na razie wywalczyły tylko jeden. W Kołobrzegu sklepy chcą mieć rolnicy. Właśnie w ich imieniu tamtejszy Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych i Rejonowy Zespół Analiz i Inicjatyw Gospodarczych — zwróciły się do prezydenta Kołobrzegu z prośbą o wydzierżawienie lub odsprzedaż dawnych sklepów masarniczych, w których obecnie znajdują się warsztaty szewskie, sklepy galanterijne, obuwnicze itd.

W sumie, jak twierdzi prezes tego związku Leon Gajewski, w mieście jest pięć placówek handlowych, które z miejsca można przerobić na mięsne. Ich ściany wyłożone są kafelkami, a na zapleczu dwóch spośród nich znajdują się jeszcze stare warsztaty rzeźnicze. Czy nadają się do uruchomienia, nie wiadomo, ale sklepy z pewnością można by wykorzystać zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem.

W piśmie skierowanym w tej sprawie do prezydenta miasta czytamy m. in.: „Z uwagi na trudności w zaopatrzeniu mieszkańców miasta i gminy w mięso proponujemy wydzierżawienie lokali Gminnemu Związkowi Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych i Rejonowemu Zespołowi Analiz i Inicjatyw Gospodarczych w Zieloniewie. Eskaer prowadzi tuż trzody chlewne — ma fermę, z której sprzedaje rocznie około 2 tys. świń. Może więc zapewnić stałe zaopatrzenie jednego sklepu i sprzedawać w nim mięso po dużo niższych cenach niż sklepy spółdzielcze i rynek. Cztery budki, które na rynku wydzielono dla rolników, nie rozwiązują problemu, gdyż chłopcy praktycznie nie mają do nich dostępu. Kiedyś ob. Rudzis ze wsi Czernino chciał sprzedać tam mięso,

dowiedział się, że może otrzymać budkę najwcześniej za trzy miesiące! (Tyle przecież nie przetrzyma nikt tułczników.)

Społeczeństwo miasta przypisuje wysokie ceny mięsa rolnikom, a fakty są inne. Chcemy więc wyeliminować pośredników i zaopatrywać miasto w mięso po godziwych, przystępnych cenach.”

Prezes Gajewski, który to pismo napisał, w każdy wtorek i piątek jest

SEMINARIUM NAUKOWCÓW I PRAKTYKÓW ROLNICTWA Z RFN

Jak nas widzą?

W CIĄGU półtora dnia pobytu w województwie koszański grupa naukowców i praktyków rolnictwa z Republiki Federalnej Niemiec odwiedziła kilka jednostek upieczeniowych koszańskiego rolnictwa. Jak je oceniali?

Wymiana grup rolniczych jest prowadzona w naszym kraju pod egidą Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN i przy współudziale Ministerstwa Rolnictwa oraz Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych. W ciągu czterech lat współpracy z uniwersytecie w Bonn, gdzie katedrą socjologii kieruje prof. dr Bernd van Deenen, druga już grupa naukowców oraz praktyków rolnictwa z RFN odwiedziła Polskę. Temat dwutygodniowego seminarium był z góry określony i dotyczył wpływu instytucji na rozwój wsi i rolnictwa w naszym kraju, ale nie znaczyło to wcale, że goście zawężili zainteresowania do tego właśnie tematu. Z prowadzonych rozmów, z poczynionych obserwacji wynika, że interesowało ich wszystko, co dotyczy produkcji, jej organizacji, ekonomiki, także udziału koszańskiego rolnictwa w poziomie wyżywienia narodu.

Czas pobytu w województwie koszańskim był szczerze wypełniony. Tak szczerze, że goście z RFN tak naprawdę nie mieli nawet czasu na zwiedzenie stolicy województwa. Tylko posezonowa martwota mieleńskiego kurortu, gdzie byli zakwaterowani, sprzyjała naukowej kontemplacji.

W pierwszym dniu pobytu delegacja z RFN odwiedziła POHZ Mścisce, Kombinat PGO w Karnieszewicach, Instytut Ziemiaków w Boninie oraz Spółdzielnię Usług Rolniczych w Darłowie. W dniu drugim goście spotkali się z wojewodą, uzyskując pogląd na całość problemów koszańskiego rolnictwa. Oczywiście trasę można było ułożyć tak albo inaczej. Koszańskie rolnictwo dysponuje wieloma rolniczymi placówkami, których nie wystyd pokazać. Tym razem jednak organizatorom zależało na najbardziej efektywnym wykorzystaniu czasu, który i tak okazał się dla gości zbyt skąpy wobec ich gruntownego zainteresowania problemami polskiego rolnictwa.

Mścisce powitały nas czystymi elewacjami na budynkach i wysprzątanym gruntownie dziedzińcem ośrodka. Tego dobrego wrażenia nie zepsuł nawet widok świeżo spalonej obory, który to fakt przynębiał wyraźnie gospodarzy. Goście nad obudowywaną oborą przeszli do porządku dziennego, bo bardziej interesował ich sposób funkcjonowania przedsiębiorstwa. — Hodowla, kwirowali, dobrze, ale na ile przekładza w działalności władza wojewódzka, na ile ministerstwo, czyli w jakim stopniu jednostka jest rzeczywiście samodzielną? Dlaczego POHZ buduje własną mleczarnię? Czyżby szwankował skup mleka? Wiadomo, że Mścisce produkują dziennie 20 tysięcy litrów mleka najwyższej klasy, które można sprzedać na rynku po dobrej cenie, zamiast w mleczarni mieszać z innym, wzbudziła uznanie. Z podobnymi odczuciami przyjęto informację, że każda z tułuszych krów daje rocznie od 5,5 do 6 tysięcy litrów mleka, że od dwóch lat ośrodek uzyskuje nowy materiał hodowlany poprzez

transplantację zarodków, co pozwoliło na wyhodowanie już 80 sztuk potomstwa najwyższej klasy. Niektóre z poruszanych przez gości zagadnień snuły się obok głównego, produkcyjnego wątku. Pytano o zatrudnienie kobiet, o to, co dzieje się z mieszkaniem, gdy pracownik odejdzie z pracy, a nawet o to, na ile w zarządzaniu przedsiębiorstwem dyktatorowi, Ryszardowi Węgrzynowskiemu „przeszkadzają” związki zawodowe i samorząd.

Podobnych problemów nie poruszano ani w Boninie, ani w Kombinie Państwowych Gospodarstw Ogródniczych w Karnieszewicach, gdzie dyrektor Włodzimierz Jasiakiewicz zaoferował gości informację o pożytkach jednostki z eksportu produktów, który w ubiegłym roku sięgnął 2,5 miliona dolarów. Któryś z gości przytomnie zapytał, czy polski rynek nie byłby w stanie sam wchłoniąć tej produkcji, ale gospodarze przekonali zwiedzających naocześnie, że zakupione w RFN tunele do zamrażania owoców trzeba szybko spłacić. Ze współczuciem natomiast goście śledzili pracę brigady kobiecej, która w temperaturze grubo poniżej zera przeprowadzała ręczną selekcję mrożonych truskawek. Ile godzin można w tych warunkach pracować — wykrzykiwali.

Przytakiwali z uznaniem, wsłuchując się w liczby świadczące o zakresie i jakości usług świadczonych przez Spółdzielnię Usług Rolniczych w Darłowie. Niestety, jakość zaopatrzenia sklepu patronackiego „Agromy”, z tysiącem niezbędnych detali mogłoby docenić tylko polski, a nie niemiecki rolnik. Pewnie doskonale wyposażenie stacji diagnostycznej dla wszelkich pojazdów, którą uruchomiła SUR, też nie wywarła spodziewanego wrażenia, bo przecież na Zachodnie to normalna. Natomiast żywą dyskusję wywołał podczas spotkania gości niemieckich z polskimi rolnikami i działaczami spółdzielczymi problem, jak kształtują się ceny świadczonych przez SUR usług, skoro rolnicy zainteresowani są w tym, by były jak najniższe, spółdzielnia zaś ma interes w ich windowaniu. Prezesa SUR Zdzisława Budziszewskiego mocno wspierał Michał Szachnowski — rolnik i przewodniczący Rady Nadzorczej oraz Leszek Dydyna — także przecież znakomity rolnik i przewodniczący Rady WZRKiOR. Temu ostatniemu sędzią za łaby zadał zresztą wiele kłopotliwych pytań: Jak duże musi mieć polski rolnik gospodarstwo, aby dobrze żyć. Przewodniczący Dydyna odpowiedział, że powyżej 80 hektarów, czyli tyle, ile sam ziemi zgromadził, ale dopiero Michał Szachnowski prawdziwie błysnął. — Mój znajomy — powiedział — ma tylko pół hektara i żyje lepiej ode mnie, bo te pół hektara ma pod szkłem.

Następnego dnia, podczas spotkania u wojewody Jacka Czayki, godną odnotowania refleksję wysunął prof. Bernd van Deenen. — Nie tylko rolnicy indywidualni — powiedział — nawiązują do najlepszych europejskich wzorów gospodarowania. Przejawiają gospodarczo i wysoki poziom produkcji dostrzegaliśmy także w naszym upieczeniowym rolnictwie. Odnotowujemy to z uznaniem...

I pomyśleć, że u nas to samo odnotowuje się w odwrotnej kolejności.

JANINA KRUK

ROLNICZY KALEJDOSKOP

Spółdzielczość dobra na wszystko?

„Kto jest przeciw monopolom, niech zakłada spółdzielnię. Jesteśmy gotowi chętnym służyć pomocą, przepisy prawa też im sprzyjają. Ale powstawaniu nowych spółdzielni w dyskusjach o spółdzielczości najmniej się poświęca uwagi. Oczywiście tworzenie jest trudniejsze niż krytykowanie. Ale wszystko, czego trudniejsze niż krytykowanie, miało swój początek w inicjatywie ludzkiej i obywatelskiej. Jest wynikiem pracy organicznej, do której tak często się odwołujemy”.

Jest to fragment wypowiedzi prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, Kazimierza Barciakowskiego. W innym miejscu prezes NRS stwierdza: „Latami ograniczono udział spółdzielczości w przetwórstwie mięsa. Setki wytwórni wędlin spód znaku »Spółeme« i »Samopomocy Chłopskiej« były wykorzystywane w minimalnym stopniu, gdyż centralnie ostry ograniczono przydział surowca. Również setki masarni zlikwidowano...”.

I kto to mówi?

O urynkowieniu

— Gdyby to ode mnie zależało, decyzya o urynkowieniu zapadłaby daleko wcześniej — stwierdził w ubiegłym tygodniu jeden z jego autorów, wicepremier Kazimierz Oleśiak. — Twierdzą, że najkorzystniejszym momentem do tego był początek bieżącego roku, gdy polski sklepowne nie były puste i gdy nie było jeszcze „dółka” w rolnictwie. Dlatego do urynkowienia dążyłem już w chwili objęcia stanowiska wicepremiera i ministra rolnictwa w rządzie Rakowskiego. Był to główny kierunek moich działań, wynikający nie tylko z osobistego przekonania, ale też z decyzji mojej partii — ZSL, która już wcześniej wypowiedziała się za urynkowieniem. Niestety, najpierw trzeba było przekonać członków rządu, później uczestników „okrągłego stołu”, następnie były wybory... ostatecznie urynkowienie rozpoczęliśmy od 1 sierpnia — po lipcowym zamroźeniu cen i plac, które miały się sprzeciwiać w Radzie Ministrów. W lipcu opustoszały już półki. Wszelkimi więc w urynkowienie za późno...

Jeszcze jeden Polak mądry po szkodzi?

W sprawie rzekomych zapasów magazynowych

Uciążliwe braki w sklepach prowadzą do różnych domysłów i plotek, między innymi i takich, że w magazynach centralnych przechowywa się po-

Co utrudnia wojsku pomoc dla rolnictwa

Podając liczne przykłady pomocy, jakiej na mocy ostatnich decyzji udzielają rolnictwu wojskowe przedsiębiorstwa remontowo-produkcyjne, ich szef, gen. bryg. Zdzisław Pietrucha, uskarża się również na trudności, jakie wojsko napotyka w tym zakresie. Stwierdził, że jest ich wiele. Dla przykładu, WPRP nie mogą podejmować produkcji maszyn rolniczych od zera, od prac konstrukcyjnych, nie mając w tym doświadczenia. Mogą natomiast dokonać na przykład udostępnienia dokumentacji na produkcję bardzo poszukiwanego i potrzebnego kombajnu „Karlik”, a także kosiarki rotacyjnej do trawy. Wydaje się, iż należało znaleźć sposób na złamanie monopolu niektórych przedsiębiorstw na produkcję maszyn rolniczych, których na rynku brak. Jeżeli tego nie uczynimy monopolistyczni producenci będą nadal dyktowali, ile tych maszyn znajdzie się w sprzedaży, a tym samym będą mogli windować na nie ceny, podciągając podwyższenie kosztów produkcji żywności. (wis)

Rolnik za ladą

na rynku i obserwuje, co się tam dzieje. Zauważył, że w budynkach sprzedają wciąż ci sami ludzie i że tylko jeden z nich zajmuje rolnik. Kim są pozostali — nie wie. Wie natomiast, że ceny mięsa wciąż rosną i że na każdym tuczniku człowiek z budki zarabia 60—70 tysięcy złotych! Tymczasem rolnik mógłby zadowolony się mniejszym zyskiem. Pyta więc, dlaczego kilogram schabu ma kosztować 6 tysięcy złotych, a nie na przykład 5 tysięcy? W imieniu rolników propo-

Chłopi z pewnością dadzą radę zaopatrzyć jeszcze dwa. Najpierw sprzedawaliby wciąż ci sami ludzie i z czasem i wędliny. Przedstawiciele ich związku rozmawiali już z właścicielem wędzarni ryb w Bogucinie, który bardzo chętnie przerobił pomieszczenia, urządził w nich masarnię i zajmie się wyrobnem kiełbas.

— Dobry, prawdziwy rolnik nie pójdzie na rynek ani do sklepu i nie będzie sam sprzedawać mięsa, bo on naprawdę nie powinien tego robić —

mówi Leon Gajewski. — Handlem powinien zajmować się ktoś zupełnie inny, najlepiej rzeźnik. Uważam, że to, co się teraz dzieje, to jest okres przejściowy. Musimy mieć sklepy nie po to, by podbić ceny żywności i płacić więcej za świniami, ale żeby ludzie w mięsie mogli taniej kupować mięso. Obecnie na rynku odbywa się zwykły, czysty rozrób. Rzeźnicy mogą obniżyć ceny, ale nie widzą takiej potrzeby, należy więc ich do tego zmusić.

Kiedyś rolnik produkował zwierzęta, a rzeźnik bił je, robił z nich wyroby i sprzedawał. I obu się to wszystko opłacało. Teraz chłop produkuje, ale kto inny skupuje zwierzę, kto inny przetwarza, a jeszcze inny — sprzedaje. Każdy, rzecz jasna, chce jak najwięcej zarobić. Rezultat jest taki, że mięso jest drogie, a rolnik nadal nie jest zadowolony z ceny żywności, zakłady mięsne wciąż są na dotacjach, a handel, rzekomo, nie może zmniejszyć marży za obrót wędlinami. Każdy uważa, że to partner zarabia za dużo. Trzeba więc skrócić ten łańcuchek, wyeliminować paru pośredników, którzy czerpią zyski z przetwarzania i handlu mięsem, a będzie ono tańsze.

Czy w Kołobrzegu będą sklepy mięsne prowadzone przez samych rolników — jeszcze nie wiadomo. Mam nadzieję, że tak i że w ślady Kołobrzegu pójdą również inne miasta. Z pewnością nie będzie łatwo zabrać sklepy dotychczasowym użytkownikom, by przekazać je rolnikom. Ale może znajdzie się jakieś inne wyjście, może rolnicy otrzymają nowe placówki? Z pewnością warto powierzyć im te kilka sklepów. Gra jest warta świeczki.

IRENA BOGUSZEWSKA

WYJAZDY Polaków są dziś zjawiskiem masowym. Ruch turystyczny z Polski do innych krajów zwiększył się w ostatnich latach kilkakrotnie. Przy czym — trzeba to niestety stwierdzić — część naszych obywateli jest nie przygotowana do podróży. Wyjeżdżają bez środków lub ze zbyt szczupłymi, aby spędzić urlop, bez polis ubezpieczeniowych np. na wypadek nagłej choroby. W 1988 r. spośród ok. 7 mln osób, które wyjechały, zaledwie 891 tys. nabyło dla swoich pojazdów książeczki międzynarodowej pomocy samochodowej, zaś bagaże ubezpieczyło 826 tys. osób. A tymczasem notujemy coraz więcej przypadków awarii pojazdów i kradzieży bagażu.

Do tego dochodzi znikoma znajomość przepisów kraju, do którego wyjeżdżają. Chodzi nie tylko o przepisy ruchu drogowego, ale i porządki oraz o miejscowe zwyczaje, jak np. zakaz używania alkoholu w krajach arabskich.

— Na jakim jeszcze tle powstają sytuacje, w których wkraczają służby konsularne?

— Przede wszystkim jest to prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu i niestosowanie się do ograniczeń prędkości, co prowadzi do wypadków. Notujemy wiele tego typu spraw w Rumunii. Nasi obywatele nie tylko są okradani za granicą. Zdarza się, że i sami sięgają po cudze. Nagminnie są nadsłuchiwanym, zdarzają się bójki z udziałem naszych „pseudoturystów”.

Codziennie otrzymujemy informacje o takich przypadkach. Ostatnio najwięcej z Indii, gdzie niektórzy Polacy zajmują się przemytem złota. W Grecji aresztowano 4 Polaków, którzy prowadzili tam plantacje narkotyków. W Wenezueli znalazła się za kratkami osoba,

W przypadkach dyskryminacji Polaków, wkraczamy energicznie

Rozmowa z KRZYSZTOFEM SZUMSKIM, dyrektorem Departamentu Konsularnego MSZ

która została złapana na próbie przemytu narkotyków. Mamy sygnały, że w Chinach najlepsze kontakty ze światem przestępczym mają właśnie Polacy.

Ogółem w ubr. aresztowano za granicą 653 obywateli polskich. Zapowiada się, że w br. będzie tych przypadków więcej.

— Głośna stała się sprawa polskiej lekarki, która odsiaduje w libijskim więzieniu kilkumiesięczny wyrok. Zarzuca się polskiemu służbom konsularnym, że jej nie pomagają...

— Nieprawdą jest, że pozostawiliśmy ją osamotnioną w jej tragedii. Mamy z Libią umowę prawną. Wystąpiliśmy jeszcze w maju o umożliwienie powrotu lekarki do kraju. Nie wchodzimy w kompetencje sądu libijskiego i nie poddajemy w wątpliwość zasadności wyroku, tak jak i w Polsce nie chcielibyśmy kwestionować niezawisłości naszych organów

wymiaru sprawiedliwości. Proces odbył się zgodnie z przepisami tamtejszego prawa. Miała adwokata, a na każdą rozprawę przychodził przedstawiciel ambasady. Pomagamy jej na miarę możliwości. Podejmujemy teraz działania, aby jak najszybciej mogła ona wrócić do Polski. Jest taka szansa.

— Jest to przypadek szczególny. Nieodosobnione są jednak przypadki szikanowania w różny sposób naszych obywateli, którzy miejscowym władzom nie dali po temu żadnych powodów. Co na to służby konsularne?

— W każdym tego rodzaju przypadku badamy sprawę i jeżeli jest uzasadnione podejmujemy interwencje wobec odpowiednich władz. Dostaliśmy właśnie informację, że zawrócono z Izraela do Polski grupę kilku osób, co do których miejscowe władze prawdopodobnie sądzą, iż chcą one podjąć się tam pracy zarobkowej. Jeżeli jednak osoby te dopełniły wa-

runków na jakich mogą podróżować do tego kraju, jak żyć sobie państwo, do którego jadą, w takich przypadkach stanowczo żądamy wyjaśnień.

— Jaka jest ich skuteczność?

— Nasze interwencje u odpowiednich władz niejednokrotnie skutkują, często polscy obywatele zwalniani są z aresztu. Muszą opuścić dany kraj, ale kary nie odbywają. Pomagamy w opiece prawnej, polecamy adwokatów, którzy potrafią dobrze bronić swych klientów. Na pewno nie możemy wpływać na postępowanie sądu. Często nasi obywatele nie chcą tego zrozumieć.

W wielu sprawach nasze działania są skuteczne. Tak było gdy przed kilkoma tygodniami bułgarskie banki, bez uprzedzenia, zawiesiły realizację talonów NBP. Już następnego dnia funkcje te przejęła nasza ambasada, która wypłacała kwoty w lewach na sumę jaką opiewały talony.

Na co dzień załatwiamy mnóstwo spraw indywidualnych. Gdy przychodzi do nas obywatel polski bez środków do życia nie opuszczamy go w potrzebie. Staraliśmy się w miarę możliwości zapewnić nocleg, wystawiamy bilet kredytowy, a gdy trzeba udzielić pożyczki. Uważamy to za swój obowiązek.

Zawsze w przypadkach noszących znamiona dyskryminacji Polaków przebywających za granicą pomagamy się, aby nasz rodak nie był gorzej traktowany niż obywatel kraju, do którego przybył lub turysta z innego kraju. Z drugiej strony byłoby dobrze gdyby nasi rodacy zawsze stosowali się do zasady, że w kraju, do którego przybywają, jako goście — powinni zachować się jak goście.

Rozmawiał:
LESŁAW SAJDAK



OPOWIADANIE
SENSACYJNE

Dobrze zaplanowana robota

ROBOTA była dziecinnie łatwa. Wystarczy być na czas pod meksykańskim hotelikiem w miasteczku Puerto Cavalla, odnaleźć Quintona a następnie pilnować go aż do chwili, gdy przekroczy amerykańską granicę. Inspektor Hawkins miał wszystkie niezbędne w tej sprawie informacje; znał na pamięć wizerunek twarzy Quintona, wiedział jak wygląda jego samochód i że w bagażniku znajdują się dwie duże walizki wypełnione lalkami. Laleczki miały stanowić prezent meksykańskiej firmy Children Life dla jednego z domów dziecka w stanie Nevada, o czym ma świadczyć stosowne pismo znajdujące się w posiadaniu Quintona. Oczywiście to wszystko lipa, gdyż kukły wypełnione są marihuaną o wartości milionów dolarów...

Właściwie można było powiadomić punkty graniczne o planowanym przemyśle, jednak centrali zależało na cichym zdjęciu przestępcy już na terytorium Stanów. Przechwycony na gorącym uczynku zapewne da się namówić do współpracy z policją.

Hawkins przybył do hoteliku na czas. Na parkingu stał pontiac Quintona. Jego właściciel zapewne sposobu się już do drogi. Inspektor wszedł do baru, zamówił stek, dwie puszki piwa i postanowił odświeżyć się nieco w toalecie. W końcu należało mu się to po kilku godzinach na autostradzie. Specjalnie ustawił swoje auto — cywilnego mercedesa — tak, by zablokować wyjazd Quintonowi i wszedł do ładnie urządzonej hotelowej łazienki. Mycie i golenie zajęło mu może z pięć minut. Jednak

wyjść nie mógł. Widać zamek w drzwiach zaciął się i pomimo kilkunastominutowego mocowania się z nim, drzwi nie chciały ustąpić. Hawkins zdenerwował się nawet i wyraźnie ucieszyło go odnalezienie przycisku alarmowego dzwonka. Hotelowy boy, pojawił się natychmiast. Inspektor nie zdążył nawet wysłuchać przeprosin. Pobiegł w stronę drzwi wyjściowych. Jeden rzut oka na parking uspokoił go. Pontiac stał na swoim miejscu. Policjant zjadł spokojnie stek, wziął ze sobą piwo, zasiadł za kierownicą i odjechał spod hotelu, by przyciąć się na pobliskiej ulicy.

Czekał może z pół godziny. Quinton jechał spokojnie, osiemnastym mil na godzinę i zmierzał najkrótszą drogą w stronę granicy. Tam też nie było niespodzianek. Na przejściu znajomy funkcjonariusz puścił do inspektora perskie oko i teraz powinien się rozpocząć drugi akt tego spektaklu. Do Hawkinsa dołączyło dwóch cywili z wydziału przeciwnarkotycznego i razem ruszyli za przemytnikiem, by go zatrzymać. Jakże to wszystko proste — myślał sobie inspektor — nie ma jak to dobrze zaplanowana robota!

Ku zdziwieniu inspektora, Quinton wcale nie spieszył się. Nie próbował urwać się... Czyżby nic nie podejrzewał? Zatrzymanym zapytał głupio — Przekroczyłem prędkość?

— Gorzej, ptaszyno — wyjaśnił mu Hawkins — interesują nas te laleczki, które wiesz. Otwórz bagażnik!

Jakże wydłużała się twarz inspektora, gdy okazało się, że w pontiacu nie ma żadnych walizek! A przecież od granicy nie spuszczali oka z przemytnika... Ta marihuana nie mogła wyparować? A jednak... Quinton nie mógł być zatrzymany. Znowu pudło. Gdzie i kto popełnił błąd?

Późnym wieczorem, gdy inspektor przeżywał gorzkie porażki opróżnił drugą puszkę piwa, zadzwonił telefon.

— Dziękujemy, panie Hawkins — mówił głos — przewiózł pan przez granicę nasz ładunek. Włożyliśmy go do pańskiego bagażnika pod hotel w Puerto Cavalla... Zabrałszy go przed chwilą. Nie musi pan wychodzić z domu. Bagażnik zamknijmy porządnie, na kluczyk.

JAZ

Fundacja „Historia pro Futuro”

Z inicjatywy grupy młodych historyków z różnych ośrodków naukowych kraju powołana została fundacja „Historia pro Futuro” — zatwierdzona przez ministra edukacji narodowej. Celem tego przedsięwzięcia jest wspieranie młodego środowiska historyków — powiedział członek tymczasowego zarządu fundacji doc. Tadeusz Cegielski. Fundacja zamierza powołać instytut do badania najnowszej historii Europy Środkowej i Wschodniej — ze szczególnym uwzględnieniem problemów stalinizmu. Podejmiemy także szeroką działalność wydawniczą i fotograficzną. Przewiduje się publikację prac popularyzujących zagadnienia historii oraz nagrywanie programów historycznych — dla szkół i miłośników historii

na kasetach wideo. Planuje się także przygotowywanie materiałów historycznych dla polskich środowisk za granicą — w tym specjalnego cyklu zeszytów poświęconych dziejom naszego kraju dla Polaków w Związku Radzieckim.

Fundacja zamierza też stworzyć specjalny bank informacji o stypendiach i stażach naukowych dla młodych historyków — co ułatwi nawiązywanie niezbędnych kontaktów. Będzie ona ściśle współpracować z Polskim Towarzystwem Historycznym. Dla realizacji postawionych zadań fundacja podejmie różnorodną działalność gospodarczą tworząc m.in. spółki z różnymi instytucjami i przedsiębiorstwami. (PAP)



Komis motoryzacyjny

Dobry pomysł mieli właściciele sklepu motoryzacyjnego „Formica” w Koszalinie przy ulicy Zwycięstwa, w którym oprócz akcesoriów i części zamiennych do samochodów, sprzedaje się także zastawione w komis, używane części do różnego typu aut. Jak woda idą felgi do maluchów, rozruszniki, prądnice czy nawet całe silniki. Kiedy w całym kraju brakuje prawie wszystkiego, ten rodzaj sprzedaży powinien być naśladowany. (pat)

Na zdjęciu: sprzedaż używanej felgi do malucha (nowy typ) za jedyne 25 tys. złotych

Fot. Jerzy Patan

Aktywna rekonwalescencja

Niezwykle pracowity i wszechstronny aktor włoski, Vittorio Gassman, na początku roku zapadł na jakąś tajemniczą chorobę, popadł w depresję i zrezygnował z wszelkiej działalności artystycznej, oddając się pod opiekę lekarzy. Po półrocznym prawie pobycie w klinice, teraz wraca do zdrowia — i na plan zdjęciowy, na deskę teatru, do występów radiowych i telewizyjnych, tudzież do innych rozlicznych zajęć. „Byłem tak zajęty, że nie miałem czasu na odpoczynek, co okazało się fatalne! Podczas choroby zrozumiałem, że muszę zwolnić tempo. Teraz czuję się już dobrze, ale nie

zamierzam udzielać się tak intensywnie” — oświadczył Gassman... I rzucił się w wir pracy! Jest fanatykiem teatru, filmu, sztuki aktorskiej, traktując ją jako posłannictwo. Znowu prowadzi szkołę teatralną we Florencji; przyjął zaproszenie na występy w Buenos Aires (podobno B.A. jest stolicą posiadającą najwięcej teatrów); wypowiada się w TV o teatrze; chce zrealizować projekt, z którym długo się nosi, mianowicie wystawić w teatrze w Syrakuzach greckie tragedie w jednym cyklu wieców po wieczorek; rozpoczyna u reżysera Philippe'a de Broki kręcenie filmu o przygodach marynarza Sindbada; występuje w filmie Francesco Rossiego „Zapomnieć Palermo”...

Bardzo aktywna rekonwalescencja, nie ma co! Są ludzie, którzy nie potrafili przystanąć; stale ich pędzi, gna, mają tyle jeszcze do zrobienia na tym świecie, więc się spieszą...

MODA ŻYCIE PRAKTYCZNE

Dla tęższych

NAJNOWSZA moda nie jest zbyt łaskawa dla tęższych kobiet. Żakiety których krój podkreśla talię, wąskie, opinające biodra spódnice, talia zaakcentowana paskiem, sukienki „błisko ciała” — wszystkie te propozycje są dla kobiet szczupłych. Przeglądając żurnale, można dojść do wniosku, że projektanci zapomnieli o kobietach prze-

ciętych, posiadających takie lub inne mankamenty sylwetki, wazących więcej, niż przewidują normy. Wszystkie modelki prezentujące najnowsze kreacje światowych domów mody są wysokie, szczupłe i piękne. Poszczególne modele z kolekcji prezentują się więc wspaniale. Jak wyglądałyby w nich kobiety obdarzone mniej doskonałymi kształtami?

Na szczęście dawno już minęły czasy bekrzytycznego naśladowania najnowszych trendów w modzie. Dziś każda pani bierze z niej to, co jej

odpowiada. Przynajmniej tak powinno traktować się modę, bo najważniejszy w sposobie ubierania jest dobry gust, umiejętność znalezienia własnego, odpowiadającego typowi urody i sylwetki, stylu.

Zatem gdy ważysz zbyt dużo, gdy twoje biodra są za szerokie, a talia nie przypomina linii gałązki, ubieraj się tak, by tuszować mankamenty. Staraj się jednocześnie uwypuklić to, czym możesz się pochwalić. Obowiązuje podstawowa zasada: unikaj rzeczy obcisłych, dopasowanych, ubieraj za to stroje luźne, obszerne, takie, pod którymi ukryjesz wydatne biodra, czy brzuch. Podkreślone, lub lekko opadające ramiona bluzki, żakiety sukni optycznie mogą zatuszować wszelkie szerokości. Jeśli dekolt, to raczej wydłużony, niż okrągły, bo to wysmukli szyję. Radzę zrezygnować z golfów, które zwykle szyję skracają. Istotny jest również odpowiedni dobór deseni tkanin. Zamiast materiałów w duże, barwne kraty czy kwiaty, proponuję wybierać te jednobarwne, lub spokojne w odcieniach i wzorach. Kolory ostre, krzykliwe dodają niechcianych centymetrów, zaś niezawodna czerń, szarość, beże, brązy optycznie wyszczuplają. Kobiętom tęższym nie polecam spodni, nawet tych obszernych, tak ostatnio modnych. Zamiast nich — luźne, proste suknie noszone z czarnymi kałasami, obszerne tuniki zakrywające biodra, takie same swobodne, duże żakiety.

A przy okazji — może jednak warto zgubić kilka niepotrzebnych kilogramów? Ich nadmiar nie dodaje urody ani zdrowia. Za tydzień — kilka rad i wskazówek. I Ty możesz schudnąć!

NAWET krótki, półgodzinny wypróbowanie w ciągu dnia zapewni ci dobre samopoczucie do wieczora. Sprawy, że łatwiej zaśnieć, nie odczuwając całodziennego zmęczenia. Zatem odłóż na chwilę sprzątaninę, mycie, pranie, przewiert pokój, ubierz swobodny, niekrępujący strój i do dzieła.

Położ się płasko na podłodze, pod głowę włóż niezbyt grubą poduszkę, pod kolana — walek zwinięty z koca. Ręce lekko ugięte w łokciach wyciągnij wzdłuż tułowia. Gdy uskarżasz się

Relaks? Czemu nie!

na serce, astmę lub nieżyt oskrzeli, usiądź raczej w wygodnym fotelu z oparciem pod głowę. Zamknij oczy, głęboko oddychaj, staraj się zapomnieć o kłopotach, myśl o sobie. Teraz próbuj wywołać uczucie ciężaru w całym ciele. Powtarzaj kolejno w myśli, że masz ciężką rękę lewą, potem prawą itd.

Następne ćwiczenie — starasz się wywołać uczucie ciepła. W tym przypadku także koncentrujesz się najpierw na ręce prawej, potem lewej, dalej odczuwasz ciepło w prawej nodze, aż wreszcie uczucie to ogarnia całe ciało.

Po zakończeniu relaksu znowu głęboko oddychasz. Czy czujesz się świeżo, wypoczęta? Taki relaks wymaga wprawdy, muszą go więc poprzedzić ćwiczenia. Nie zrażaj się pierwszymi niepowodzeniami. Włącz ciuchotki muzykę, którą lubisz i odpręż się...

Dwugłowe węże

Wbrew pozorom, dwugłowe węże wcale nie należą do rzadkości. Badania prof. Gilberta Matza z Uniwersytetu w Angers dowiodły, że przychodzą one na świat stosunkowo często, a przyczyną tej anomalii są podobno nagłe zmiany temperatury podczas procesu inkubacji.

Bywa, że obie głowy takiego dwugłowego węża zachowują się jak największe rywalki. Tak było w przypadku węża badanego przez zoologów z Uniwersytetu w Tennessee. Gdy podawano jedzenie, wsczyły zacięklą walkę, chociaż pokarm trafiał przecież do tego samego żołądka.

W sumie jednak obie głowy spożywały mniej więcej tyle samo, bo gdy ta szybsza i bardziej agresywna nasycała swój głód, drugiej nadal głodnej podsuwano coś ekstra do zjedzenia.

Nowy specyfik na odchudzanie

Ostatnim wynalazkiem w tej kontrowersyjnej dyscyplinie, jaką jest zrzucanie nadwagi są... nasiona salaty. Nie należy ich jednak jeść, tylko umieścić w określonych punktach ucha i przymocować taśmą samoprzylepną. Dociskanie w porze posiłków działa niczym fachowa akupunktura osłabiająca łaknienie. Zdaniem pomysłodawcy, tokijskiego lekarza specjalizującego się w akupunkturze, ta „zielona pigułka” jest równie skuteczna co bezpieczna.

Kawa a bezpłodność kobiet

Kobiety, które pragną zająć w ciąży powinny zmniejszyć do minimum picie kawy, coca-coli oraz jedzenie czekolady — takie wskazania wynikają z badań zespołu specjalistów Narodowego Instytutu ds. Ochrony Zdrowia i Środowiska w Północnej Karolinie. Badaniom objęto 105 kobiet, które nigdy nie rodziły i nie zaszły w ciążę w ciągu trzech miesięcy od chwili odstawienia środków antykoncepcyjnych. Stwierdzono, że codziennie przyjmowane niewielkie dawki kofeiny zmniejszają prawdopodobieństwo poczęcia o 50 proc.

Lampki sygnalizacyjne

W Stanach Zjednoczonych staje się coraz bardziej popularne urządzenie o nazwie „znajomość”. Wykonane jest w kształcie znaczka, broszki czy medalionu, które można nosić na odzieży. Człowiek pragnący zapoznać się z osobą płci odmienniej, która przypada mu do gustu, włącza zieloną lampkę. Jednakże w zestawie jest również czerwona lampka. Oznacza: „Nie próbujcie!” Jeśli włączone są obie lampki, oznacza to niezdeterminowanie.



— Kochanie, bramki oczywiście nie było?
EULENSPIEGEL /NRD/

SKLEP FIRMOWY**„REBOX”**80-219 Gdańsk-Osowa
ul. Zaruskiego 14
tel. 52-74-11**sprzeda:**okna szwedzkie 3-szybowe
oszkłone, malowane,
różne typy

K-3337-0

DrobneFIATA 126p, rok 1989, atari XL 800 kompletne
sprzedam. Ustka, tel. 145-578, po osiemnastej.

G-11511

FIATA 126p, rok 1985 sprzedam. Ustka, tel.
144-182.

G-11495

FIATA 126p, rok 1988 sprzedam. Słupsk, tel.
248-00.

G-11427

RETRO fiata 500 sprzedam. Słupsk, ul. Krzywa 8,
tel. 220-59.

G-11496

FIATA 125 po kapitalnym remoncie oraz namiot
produkcji NRD sprzedam. Słupsk, tel. 367-28, po
szesnastej.

G-11497

POLONEZA, rok 1987 po kompletnej przeładce
w 1989 roku bez przebiegu sprzedam. Szczecinek,
tel. 424-54.

G-11498

LADĘ 1300, tatę wywrotkę, wideo hitachi sprzedam.
Słupsk, tel. 291-28.

G-11499

MERCEDESA 240 D, rok 1979 za 2.900 USD
sprzedam. Koszalin, tel. 237-58.

G-11466

WARSZAWĘ, silnik górnozaworowy do remon-
tu sprzedam. Ustronie Morskie, tel. 15-148, po
siedemnastej.

G-11539-0

SYRENE R-20 nowy silnik, nadkola i błotniki
sprzedam. Sarbia 58, tel. 465, Mariusz Wittek.

G-11500

MOTOCYKL ETZ 250 sprzedam. Słupsk, Rzy-
mowskiego 9/26.

G-11501

KAROSERIE trabanta z tapicerką sprzedam.
Słupsk, tel. 368-32, po siedemnastej.

G-11502

NADWOZIE używane fiata 125p, rok 1977 prze-
dam. Koszalin, tel. 503-67, godz. 14—16.

G-11542

SILNIK lodziowy hatz 14 KM plus części zamie-
nne, przyczepe campingową oraz motorówkę z sil-
nikiem sprzedam. Szczecinek, tel. 500-805, po godz. 20.

G-11503

KOMPLETNE trzy kółka nowe 165x13 za bony
PeKaO sprzedam. Koszalin, tel. 342-07.

G-11504

LĘBORK — dom dwupiętrowy, stych (pow. 550
m kw.) sprzedam firmie polonijnej, spółce za USD.
Możliwa każda działalność. Oferty z ceną Lębork
Obrońców Wybrzeża 2/2, Henryk Pytel.

G-11505

DOM pilnie sprzedam. Kobylnica, ul. Główna 23.

G-11507

POMIESZCZENIE murowane 20 m kw. z kana-
łem w Lęborku przeznaczenie: rzemiosło, warsztat
naprawy, maszyny — produkcja itd. oraz deski
podłogowe 3 m sześć. suche do położenia sprzedam.
Lębork, Obrońców Wybrzeża 2/2.

G-11506

TELEWIZOR kolorowy rubin 714p sprzedam.
Słupsk, tel. 325-52, po dziewiętnastej.

G-11508

TELEWIZOR kolorowy rubin 202 p sprzedam.
Słupsk, tel. 394-69.

G-11509

GRAMOFON GS 464 stereo czarny do wieży
sprzedam. Wiadomość: Białogard, tel. 24-96.

G-11513

APARAT fotosajper, kamerę kwarcz super
sprzedam. Słupsk, tel. 213-28.

G-11512

NOWY dywan 3,5x2,5 m sprzedam. Słupsk, tel.
251-05.

G-11513

ATRAKCYJNA suknię ślubną sprzedam. Słupsk,
tel. 314-56.

G-11514

PIEC centralnego ogrzewania sprzedam. Słupsk,
tel. 323-46.

G-11516

KROCZKA karpia sprzedam. Wiadomość: Bia-
logard, tel. 27-34.

G-11517

SADZONKI truskawek senga senganą sprzedam.
Słupsk, tel. 280-34.

G-11518

JAŁOWIE hodowlaną wysokocielną sprzedam.
Głębokie, tel. 271-70.

G-11519

CYNIE LC 50, 40 kg sprzedam. Oferty pisemne
Słupsk „Głos Pomorza”.

G-11520

DOMEK letniskowy lub działkę rekreacyjną nad
morzem kupię. Szczecin, tel. 221-300.

G-11521

GARAŻ ul. Grunwaldzka, Rejtana zdecydowanie
kupię. Słupsk, tel. 343-99, po godz. 18.

G-11522

PUNKT handlowy w centrum Słupska kupię, tel.
302-92.

G-11523

MASZYNE do produkcji tekstów szwskich ku-
pię. Białogard, tel. 32-05, po godz. 15.

G-11524

STARY obraz kupię. Oferty 17482 z opisem Biuro
Ogłoszeń Olsztyn, Partyzantów 71.

K-181/B-0

FIATA 126p zamienię na nysę. Słupsk, tel. 306-11.

G-11515

BIAŁOGARD — dwupokojowe 48 m kw. zamie-
nię na mniejsze w Koszalinie. Koszalin, tel. 269-07.

G-11525

M-4, trzy pokoje, I piętro, Braci Gierymskich
4/127 zamienię na dwa mniejsze. Słupsk, tel. 300-29.

G-11526

POSIADAM 90 m kw. w budynku mieszkalnym
(osobne wejście). Oczekuję propozycji, najchętniej
od firmy polonijnej. K. Słupska, tel. 11-12-16.

G-11528

WYDZIAŁAWIE 4 ha ziemi pod uprawę trus-
kawek w miejscowości Kwakowo, tel. 11-12-16.

G-11528

HALSZKA Żary skrytka 12 kojarzy małżeństwa
krajowe, zagraniczne.

G-11268-0

„LUCYNA” 68-205 Kunice skrytka 2 kojarzy
małżeństwa krajowe, zagraniczne.

G-11269-0

PROPONUJEMY tysiące ofert matrymonial-
nych. Kontakty krajowe, zagraniczne. Adres 75-223
Koszalin 11, skrytka 39.

G-12057-0

INSAT — instalowanie anten satelitarnych.
Słupsk, tel. 348-95.

G-9724-0

KANTOR wymiany walut oferuje najkorzystniej-

ZAKŁAD MECHANIKI**MASZYN**76-251 Kobylnica,
ul. Sportowa 2**wykonuje
naprawy główne
i bieżące****motopomp typu PO 3****i PO 5**

Słupsk, tel. 328-78.

G-11494

Rolnicza**Spółdzielnia****Produkcyjna****w Gwiazdowie****tel. 89-93 Sławno****kupi****każdą ilość słomy
ze zbóż ozimych.****Prasowana
dostarczona
do siedziby spółdzielni.**

K-3689-0

Przerwy w dostawie**energii elektrycznej****w dniu 16 IX 1989 roku****w godz. 8—14****w Koszalinie, ul. Mieszka I****od nr 1—13 i Szarych Szeregów.****Zakład Energetyczny****przeprasza za przerwę****w dostawie energii****elektrycznej.**

K-4388

sze kursy. Słupsk, Biuro Podróż „Orbis”, al. Sien-
kiewicza 12.

G-11488-0

KANTOR wymiany walut Koszalin, Zwycięstwa
234, tel. 350-50 (Rokosowo) zaprasza codziennie w
godz. 10—18. Ceny konkurencyjne.

G-11531

BUDOWA kominków. Słupsk, tel. 351-11, po
szesnastej.

G-11529

WYRÓB dekoderów pal. Ustka, Beniońskiego
10, tel. 146-025.

G-11530

PRYWATNA nauka jazdy samochodem osobo-
wym, szybko, solidnie, tanio, Słupsk, tel. 377-14.

G-11531

USŁUGOWE szlifowanie boazerii. Zębowa 19,
woj. słupskie, Krzywdziński.

K-189/B-0

HAMBURG — stałe linie autokarowe: Wejhero-
wo, tel. 72-49-78.

K-4371-0

„OŚWIATA” Kolobrzeg (ZSZ), tel. 222-31 or-
ganizuje kursy j. niemieckiego oraz kroju i szycia,
maszynopisanie, palaczy c.o.

K-4371-0

NOT Koszalin, ul. Jana z Kolna 38, tel. 272-36
organizuje kursy: informatyczne na IBM dla począ-
tkujących i zaawansowanych i języków programowa-
nia: w zakresie świadczeń krótkoterminowych z
ubezpieczenia społecznego oraz w zakresie emerytur,
rent i świadczeń z tytułu wypadków przy pracy; bhp i
ergonomii; dla referentów ochrony ppoż. i komisji
pożarowo-technicznych oraz pomiarów skuteczno-
ści zerowania uziemienia i rezystancji izolacji do
1 kV; angielski i niemiecki dla początkujących.

K-4365-0

POWSTAJĄCA spółka z kapitałem zagranicz-
nym w przyszłości zatrudni, a tymczasem skieruje na
3-miesięczne przeszkolenie do RFN: ślusarzy, stola-
rzy, lakierników, murarzy, cieśli. Ilość miejsc o-
graniczona. Zgłoszenia telefoniczne przez 3 dni od
daty ogłoszenia, w godz. 17—20 Słupsk, tel. 383-24.

G-11321-0

MEŻCZYŹN zatrudnię. Pieczarkarnia w Kret-
minie k. Koszalina.

K-11533

ZATRUDNIĘ murarzy pomocników. Sprzedam
nysę. Słupsk, Szczecińska 64/50.

G-11534

ZAKŁAD ślusarski zatrudni pracowników nie-
wykwalifikowanych. Kobylnica, Witosa 28. Działki
pod truskawki wydzielam.

G-11535

ZATRUDNIĘ malarza-murarza. Słupsk, Żyg-
munt Augusta 32/2.

G-11536

KASPRZYCKI Jerzy zgubił bilet miesięczny PKS
na trasie Wrona—Słupsk.

G-11537

ZGUBIONO bilet miesięczny PKS na trasę Kolo-
brzeg—Wartkowo na nazwisko Krystyna Kowalik.

G-11538

**Wszystkim,
którzy okazali
pomoc i współczucie
oraz
uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu****ROMANA OLSZEWSKIEGO****serdeczne podziękowanie****składają****DZIECI z RODZINĄ**

G-11584

JEDNOSTKA WOJSKOWA nr 2117**w KOŁOBRZEGU**

działając na zlecenie Szefostwa Służby Czołgowo-Samochodowej MON

ogłasza**PRZETARG NIEOGRANICZONY**na sprzedaż warsztatów remontowych na podwoziach samochodów star 660.
Przetarg odbędzie się 28 września 1989 r., o godz. 12 na placu ćwiczeń przy ul.
Koszalińskiej.Wystawione do przetargu pojazdy można oglądać w dniu przetargu w godz.
8—11.Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej będzie przyjmowane w
miejscu przetargu 28 września 1989 r., w godz. 8—11.Orientacyjne ceny wywoławcze jednego egzemplarza wynoszą 1.400.000 zł
do 3.200.000 zł.Wadium należy uiścić w postaci czeków potwierdzonych przez bank lub w
postaci gotówki.Jednostka Wojskowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w
całości lub w części bez podawania przyczyn.

G-11049

Uwaga handlowcy

Koszalińskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego

„PŁYTOLEN”

75-950 Koszalin, ul. Morska 41

oferują do sprzedaży**— ściarki
— prześcieradła
— obrusy****z materiałów lniano-bawełnianych.**Oferowane materiały mogą kupować zarówno jednostki
uspołecznione jak i nie uspołecznione.Bliższych informacji udziela Dział Obrotu Towarowego, tel. 324-31,
wewn. 209 i 239.

K-4306-0

Ogólnopolskie Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
„BOSS” Ltd**Oferujemy do sprzedaży:**

- urządzenia gastronomiczno-sklepowe firmy SCHEMBER-BERKEL
— kralniece do chleba, warzyw, wędlin — wagi elektroniczne (wszelkiego typu) wilki, kutry do mięsa — piły do mrożonego mięsa i kości, zmiękcarki do mięsa,
- urządzenia i wyposażenie gastronomiczne firmy KREFT
— urządzenia do obróbki cieplnej — frytkownice, bemały elektryczne, patelnie, kotły — kuchnie gazowe i elektryczne — całe ciągi gastronomiczne dla restauracji, stołówek i małej gastronomii — maszyny do mycia naczyń.
- urządzenia do produkcji lodów i bitej śmietany firmy CARPIGIANI
expressy do kawy dla małej gastronomii firmy MELITTA — melitta 180, 230, 240, 260, cafina — alpha, beta, 12/80, 600
- urządzenia do prania, suszenia i maglowania firmy MIELE
na wyposażenie hoteli, pensjonatów, szpitali itp.

Zatrudnimy akwizytorów na ww. sprzęt.**ZAMÓWIENIA KIEROWAĆ:****76-032 Mielno, ul. Żeromskiego 13A, tel. 189-734.**

K-4321-0

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej w Białogardzie**informuje****Mieszkańców administrowanych budynków Białogardu**
i Karlina, iż z dniem 1 września 1989 roku**wzrosły opłaty z tytułu:**

- dostarczonej zimnej wody tj. 90 zł/m sześć. na podstawie decyzji nr 7/GKK/89 z dnia 22 VIII 1989 r. naczelnika miasta Białogardu
 - centralnego ogrzewania tj. 36 zł/m kw. pow. użytkowej na podstawie decyzji min. finansów nr CN-Z-29/89
 - dostarczenie ciepłej wody tj. 14 zł/m kw. pow. użytkowej na podstawie decyzji min. finansów nr CN-Z-29/89
 - gniazda abonentowego zbiorczej anteny telewizyjnej tj. 110 zł miesięcznie na podstawie kalkulacji WPHW.
- Ponadto wzrasta dla gospodarstw domowych indywidualnych z tytułu:**
- dostarczonej zimnej wody tj. 90 zł/m sześć.
 - odprowadzenie ścieków tj. 60 zł/m sześć.
- Decyzja naczelnika miasta Białogardu nr 7/GKK/89 z dnia 22 VIII 1989 r.
- Dla pozostałych odbiorców (nie będących gospodarstwami domowymi)**
- dostarczenie zimnej wody 130 zł/m sześć.
 - odprowadzenie ścieków 70 zł/m sześć.
- Decyzja naczelnika miasta Białogardu nr 7/GKK/89 z dnia 22 VIII 1989 r.
- Z uwagi na rozbieżne terminy otrzymania powyższych decyzji prosimy mieszkańców Białogardu i Karlina o dokonywanie przedpłat w oparciu o ilości zawarte w dotychczasowych decyzjach.**
- Nowe karty wymiaru zostaną doręczone w terminie późniejszym. Za powstałe opóźnienia serdecznie przepraszamy.

K-4315

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
w BIAŁYM BORZE ul. BRZEŹNICKA 10**ogłasza****PRZETARG NIEOGRANICZONY**na sprzedaż następujących pojazdów:
— samochód marki żuk A13, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 1.000.000 zł
— samochód marki nysa T522 (towarowo-osobowy), rok produkcji 1983, cena wywoławcza 1.200.000 zł
Przetarg odbędzie się 18 IX 1989 r. o godz. 12.
Pojazdy można oglądać w dniu przetargu w godz. 9—12.
W przypadku nieodjścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 13.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić, najpóźniej o godz. 10 w kasie Zespołu Szkół Rolniczych. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-4387

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 4 września 1989 roku, zmarła
w wieku 54 lat**Anna Sieniawska****wieloletnia pracownica Wojewódzkiego**
Szpitala Zespołowego w Koszalinie.**Wyrazy głębokiego współczucia MĘŻOWI i RODZINIE**
składają**DYREKCJA, ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE**
i WSPÓŁPRACOWNICY WOJEWÓDZKIEGO
SZPITALA ZESPOŁOWEGO w KOSZALINIE.

K-4381

Dnia 5 września 1989 roku zmarł**Kolega****Tadeusz Karpiak****jeden z założycieli Spółdzielni**
Inwalidów „Gryf” w Słupsku.
członek Rady Nadzorczej Spółdzielni
i wieloletni jej pracownik.**Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE**
składają**RADA NADZORCZA, ZARZĄD, POP, ZWIĄZKI ZAWODOWE**
i WSPÓŁPRACOWNICY SPOŁDZIELNI INWALIDÓW „GRYF”

K-4382

EXPRESS SA — Kantor Wymiany Walut

Lębork, ul. Derdowskiego 9

zaprasza w godz. 10—17, soboty 10—14
kupno — sprzedaż — pośrednictwo.

K-4379-0

WARSZ

Na co pójdą dwa miliardy

Słupsk. Finansowi specjaliści z Urzędu Wojewódzkiego obliczyli, że budżet województwa słupskiego wskutek ponadplanowych dochodów wzbogaci się w drugim półroczu o 2,2 miliarda złotych. Jest to oczywiście kwota pokaźna ale niewystarczająca na realizację zadań inwestycyjnych planowanych na ten rok. Brakuje bowiem 6 miliardów. O tym kto otrzyma ponad 2 miliardy złotych zdecydować oczywiście Wojewódzka Rada Narodowa. Wojewoda słupski Andrzej Szczepański przedstawił jednak odpowiednie propozycje. Nad nimi dyskutowało ostatnio Prezydium WRN.

W myśl tej propozycji 900 milionów złotych przekazano by na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Z tego ponad 350 milionów złotych na meliorację. Temu problemowi poświęca się ostatnio bardzo dużo uwagi, potrzeby są ogromne, tempo prac stosunkowo niewielkie. Dodatkowe sto milionów wojewoda postanowił przeznaczyć na zakup specjalistycznego sprzętu melioracyjnego. Według opinii specjalistów szansa na jakąkolwiek poprawę w warunkach niedoinwestowania przedsięwzięcia melioracyjnych nie ma. Ostatnia kampania wyborcza do rad

narodowych uświadomiła o potrzebie poprawy zaopatrzenia wsi w wodę. Analiza ostatnich miesięcy nie napawa optymizmem. Wodociąg buduje się dłużej jak to pierwotnie planowano. Z powodu braków środków finansowych wstrzymano kilka inwestycji. Dzieje się tak m.in. przy budowie wodociągu Swochowo — Siemianice, gdzie na zakończenie inwestycji potrzeba ponad 36 mln złotych. Ogółem na ten cel postanowiono przeznaczyć 234 miliony.

W gestii wydziału rolnictwa pozostaje także rolnicza oświata. W chwili obecnej prowadzone są dwie poważne inwestycje. Pierwsza to budowa Zespołu Szkół Rolniczych w Lęborku, realizowana do tej pory w ramach czynu społecznego. Jednocześnie prowadzona jest również budowa sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Rolniczych w Lęborku. W przypadku pozytywnej oceny ze strony radnych WRN, każda z tych inwestycji wsparta zostałaby sumą 50 milionów. Szybkie przekazanie sumy umożliwiłoby zakończenie obu inwestycji zgodnie z wcześniejszymi planami.

Wojewoda wystąpił również z wnioskiem o wyasygnowanie 550 milionów złotych na potrzeby służby

zdrowia. Wielkość tej kwoty podyktowana jest rozmachem inwestycyjnym w województwie. Oczywiście najbardziej kapitałochłonna inwestycja jest Szpital Wojewódzki, ale jednocześnie prowadzi się kilka budów i modernizacji ośrodków zdrowia. Sporo pieniędzy potrzeba również na zakup specjalistycznego sprzętu.

Z powodu braku pieniędzy władze oświatowe województwa stanęły przed dylematem. Przystąpić do budowy Zespołu Szkół Gastronomicznych czy dokończyć budowę Szkoły Podstawowej na osiedlu Piastów. Wybrano to drugie, jako że inwestycja ta jest już w bardzo poważnym stopniu zaawansowana a Zespół Szkół Gastronomicznych otrzymał w ostatnim czasie kolejny budynek przy ul. Sienkiewicza. Już też w lecie okazało się, że zakres prac remontowych w wielu szkołach został z braku pieniędzy ograniczony. Dlatego też wojewoda Szczepański na oświatę i wychowanie pragnie przeznaczyć 550 mln. Ale rzecz charakterystyczna. Przysłuchiwałem się dyskusji nad podziałem pozostałych 200 milionów. O finansowe wsparcie zwrócił się Wydział Kultury i Sztuki, Wydział Sportu oraz Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej. Długo dyskutowano nad tym komu i ile przeznaczyć środków. Długo też zastanawiano się czy środki też zostaną odpowiednio zagospodarowane. Aby uniknąć pomyłek, aby 200 milionów nie przepłynęło między palcami członków Prezydium WRN postanowili przyznać wojewódzie prawo do asygnowania pieniędzy na określone cele.

P. GŁOWACKI

Między koncertami w festiwalowej „kawiarni”

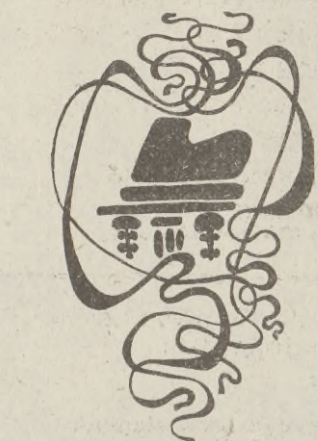
Pani Marta Sosińska-Janczewska powiedziała, że czuje się w Słupsku tak samo dobrze jak przed 21 laty, kiedy to jako młodziutka pianistka, a już laureatka konkursu chopinowskiego, wystąpiła na festiwalowej estradzie. Obiecała wrócić zawsze, gdy otrzyma zaproszenie, mimo że od ponad dwudziestu lat jest mieszkanką RFN.

Zbigniew Pawlicki, stały gość Słupskiej, nie tylko na FPP, tutaj, przecież Krajowe Biuro Koncertowe pod jego dyktando inaugurowało działalność, tutaj we współpracy z KBK odbywają się koncerty muzyki organowej i kameralnej, gdzie dał się poznać jako krasomówca. Zdradził ponadto, że także próbował gry na fortepianie. Jednego krytyka pianistę już na festiwalu odkryto. Skoro jednak Józef Kański nie zamierza powtórzyć występu należałoby może zastąpić go innym?

„Fortepian” jest dziełem artysty plastyka Mirosława Jarugi, który od początku swoimi grafikami zdobi programy festiwalowe. Jest również autorem znaczka FPP.

Wierne od początku festiwalom pianistki są dziennikarki Rozgłośni Koszalińskiej Polskiego Radia: Barbara Golembiewska-Tereszkiewicz i Maria Słowik-Tworke, specjalistki w tej dziedzinie, rzetelnie rejestrujące i przekazujące na antenie wydarzenia FPP. Niezmiennie żywcem muzyce i Słupskowi.

Nie wiedział co czyni komisarz FPP powierając obsługę stoiska z wydawnictwami muzycznymi w hallu teatru Izabeli Adamczyk. Jej młodzieńczy wdzięk ściąga bowiem na siebie kamery fotografików, którzy początkowo mieli zamiar utrwać wyłącznie urodę muzyki poważnej.



Tradycyjnie witrzyn sklepowe zamieniły się w miejsca propagandy FPP i Dni Słupska. Wystawka w sklepie z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Żemłehofa ma dodatkowy, wychowawczo-profilaktyczny podtekst, który kryje się w wyłożonych dłoniach chłystki z porcelany. Straszak skutecznie, więc mamusi uspokajają pociechy: nie bójcie się, jeśli nie będziecie kradli nikt wam rączek nie utnie.

Bywalec

Autor grafiki: Mirosław Jaruga

Gratulacje dla Wentów

Lębork. Świetnie prosperująca firma piekarnicza braci Wentów z Lęborka została zaprezentowana w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego. Jej wyroby obejrzała eksperta, handlowcy, fachowcy z tej samej branży i wydali celującą ocenę po badaniu organoleptycznym. Przy okazji wykonano również badania laboratoryjne, takie jak robi rutynowo PIH. Okazało się, że wszystkie stosowane przez Wentów receptury i składniki mają oceny bardzo dobre. Ponadto wyrażono wysokie uznanie dla firmy, która mimo ogromnej popularności i coraz wyższej jakości produkcji

stosuje umiarkowane, niższe od średnich krajowych ceny. Serdecznie całej Rodzinie Wentów gratulujemy!

Przedsiębiorcy Wentowie z Lęborka mają wiele pomysłów związanych z urnkowaniem gospodarki. Jedną z nich inicjatyw jest rozszerzenie sieci handlowej, w której sprzedawano by produkcję własną. Jak się dowiadujemy — są instytucje, które rzucą piekaczom z Lęborka kłody pod nogi. O gdyńskim uporze jeszcze napiszemy. Tymczasem życzymy Wentom żelaznych nerwów. (ce)

Najtrudniejszy jest wrzesień

● Rozmowa z ELŻBIETĄ HAS, kierowniczką sklepu papierniczego

— Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego przez sklep, którym Pani kieruje przewijają się setki kupujących. Z czym odchodzą od lady?

— Właściwie z niczym. Brakuje prawie wszystkiego. Jest to najsłabiej zaopatrzone wrzesień w przeciągu kilku ostatnich lat. Brakuje zeszytów, brulionów, kredek, farb, okładek itd. Więcej towaru dostawialiśmy w sezonie wczasowym. Korzystali z tego turyści, a teraz nasze dzieci idą z pustym tornistrem do szkoły. Ludzie kupują nawet takie rzeczy, które do tej pory zalegały półki przez całe miesiące.

— Co Pani by poradziła kupującym, aby w przyszłości nie byli narażeni na stanie w długich kolejkach, często bezowocnie.

— Kilkakrotnie namawiałam klientów by kupowali takie artykuły jak kredki czy pióra chińskie wtedy, kiedy one są, a nie na ostatnią chwilę. Trzeba być przewidującym. Jeśli wiem, że moje dziecko idzie w przyszłym roku do szkoły to już od dziś myślę o tym co mu będzie potrzebne. Taka jest niestety rzeczywistość.

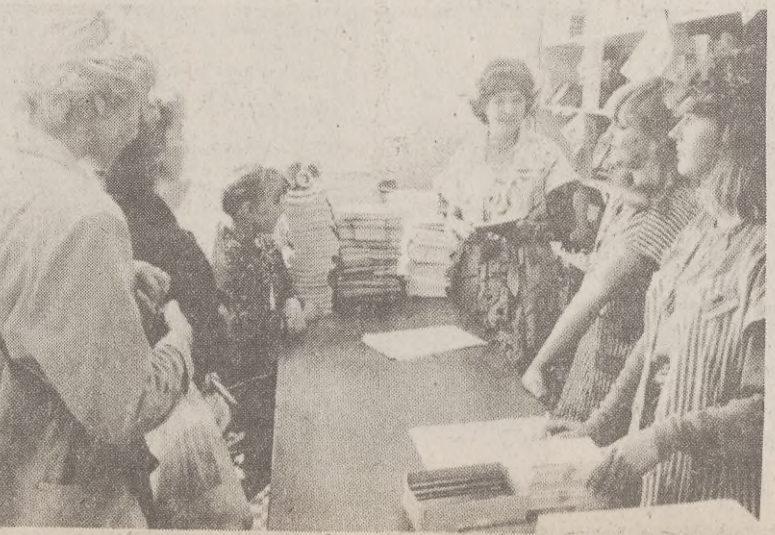
— Sprzedajecie również papier toaletowy. Zatem z jednej strony uczniowie, a z drugiej „polujący” na rolkę papieru.

— To bardzo dezorganizuje pracę sklepu. W czasie sprzedaży papieru toaletowego sklep jest zatłoczony do granic możliwości. Oczywiście zaczynają się wtedy kłótnie, krzyki i awantury. Klienci mają pretensje do nas i do całego świata. Kiedy papieru zabraknie nie chcą opuścić sklepu. Twierdzą, że papier zapewne mamy i żądają rewizji na zapleczu. Kilkakrotnie musiałam ich wpuszczać, aby na własne oczy przekonali się, że papieru nie ma rzeczywiście. Gdyby były częstsze do-

stawy, nawet papieru z importu, bo ludzie biorą wszystko i za każdą cenę — nie byłoby problemu.

— Do redakcji dotarły sygnały, że na drzwiach waszego sklepu często widnieje kartka „Przyjemnie tu”. —

— Sklep ma tylko jedno wejście. Ponadto wszystkie okna są zakratowane, nie mamy więc możliwości przyjmowania towaru i prowadzenia jednocześnie działalności handlowej.



Wkrótce nowe pociągi

Centralne obchody Dnia Kolejarza w Słupsku

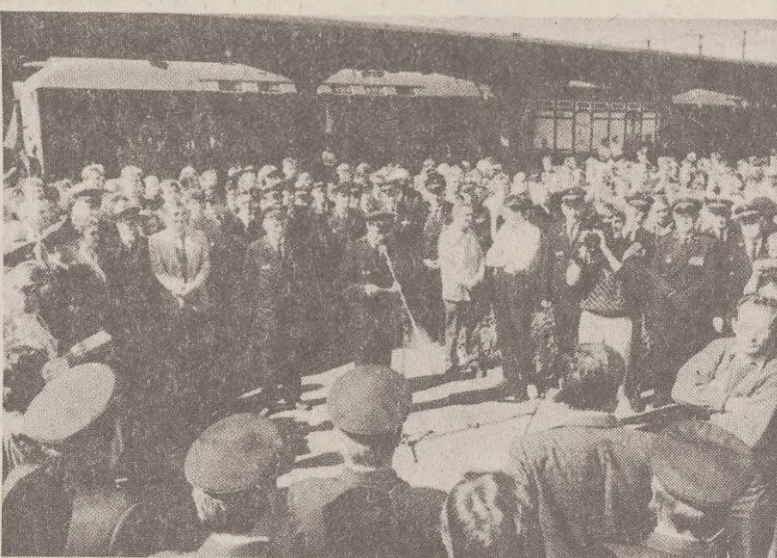
Po raz pierwszy tak ważna uroczystość kolejarzowska miała miejsce w Słupsku. Doceniono w ten sposób wysiłek inwestycyjny naszych kolejarzy. Zakończenie elektryfikacji linii kolejowej łączącej Szczecin z Gdynią oraz budowa nowego dworca kolejowego w Słupsku, to przedsięwzięcia na dużą skalę.

Na uroczystości Dnia Kolejarza przybyli m.in. podsekretarz stanu Ministerstwa Transportu, Żeglugi i Łączności — Andrzej Gołaszewski, dyrektor generalny PKP — Janusz Głowacki oraz delegacja kolejarzy z całego kraju. 76 z nich odznaczonych zostało najwyższym odznaczeniem resortowym — „Zasłużony Kolejarz PRL”. Wśród wyróżnionych kolejarzy znalazł się także Jan Podkółka ze słupskiej lokomotywni.

Kolejarzkie święto uświetnił wjazd na słupską stację pierwszego pociągu elektrycznego z Gdyni. Wraz z zakończeniem elektryfikacji i modernizacji północnego szlaku kolejowego, wszystkie pociągi są prowadzone przez elektrowozy. Jest to ewidentna oszczędność, nie tylko ze względu na ochronę środowiska naturalnego. Jak poinformował Tadeusz Patalas — zastępca dyrektora Pomorskiego Okręgu PKP, elektryfikacja 100 km linii kolejowej pozwala zaoszczędzić 10,5 tys. ton paliwa płynnego lub 106 tys. ton węgla rocznie. Jest to oszczędność „na czysto”, liczona po uwzględnieniu wykorzystania opału w elektrowni.

Dzięki elektryfikacji można będzie uruchomić nowe pociągi. 17 września przyjedzie po raz pierwszy do Słupska ekspres „Słupia” z Warszawy. Trasę Słupsk — Warszawa ma pokonywać w czasie poniżej 6 godz. Przywraca się z dniem 18 września status ekspresu pociągowi pospieszemu jeżdżącemu na trasie Szczecin — Słupsk. „Gryf” bo taka jest jego nazwa, będzie jeździł ze Szczecina do Gdyni. Przewiduje się, że w przyszłym roku zostanie zwiększona szybkość pociągów na trasie Szczecin-Gdynia — jadąc z prędkością 120 km na godz. będą pokonywać tę trasę o 45 minut szybciej niż do tej pory. 1 października przedłużona zostanie trasa pociągu „San”, który z Przemyśla będzie docierał nie tylko do Gdyni, lecz także do Kołobrzegu. I wreszcie z początkiem grudnia kursować zacznie ekspres „Żuławy” na odcinku Szczecin — Elbląg. Na tej linii panuje szczególnie duży ruch pasażerski, a więc na pewno jest to uzasadniona decyzja.

Z. MAJEROWSKI
Fot. Zbigniew Bielecki



Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20: Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67.

Dyżury

SŁUPSK — 77001, ul. Zawadzkiego, tel. 287-23
LĘBORK — 7706, pl. Pokoju, tel. 621-152

Teatr

SŁUPSK — sala TDIOK — godz. 18.00
— Wykłeci poeci, czyli koncert dla trzech solistów przy wtórce opinii publicznej

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska — Moonraker (USA, I. 15) — 17.00, 19.15, sala Mieszko — Anioł uwodzi diabła (CSRS, I. 18) — 15.30, 17.45, sala Anna — seanse wideo — 14.30, 16.15, 18.00, 19.45
POLONIA — Powiększenie (ang., I. 18) — 16.30, 18.30, seanse wideo — 14.15, 16.00, 18.00, 20.00, wideorama — duża sala — 20.30
MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) — Elektroniczny mordera (USA, I. 15) — 16.00, 18.00
BYTÓW: ALBATROS — Świat na uboju (ang., I. 15)
CZARNE: PRZODOWNIK — Critters (USA, I. 15), WIARUS — Malone (USA, I. 18)
CZŁUCHÓW: UCIECHA — Miłość, szmaragd i krokodyl (USA, I. 15)
DAMNICA: RELAKS — Kosmiczne jaja (USA, I. 12)
DEBRZNO: PIONIER — Interkosmos (USA, I. 12), KLUBOWE — nieczynne
DEBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — Cobra (USA, I. 15)
KEPICE: PRZYJAZŃ — Obcy — decydujące starcie (USA, I. 15)
ŁĘBA: RYBAK — Rambo I (USA, I. 15)
MIASTKO: GRAZYNA — Osaczona (USA, I. 18)
PRZECHELEWO: JEDNOŚĆ — Przemienność z wiatrem (USA, I. 12)
RĘDZIKOWO: DELTA — Eskimosce jest zimno (węg., I. 18)
SIEMIEROWICE: MUZA — Frantic (USA, I. 15)
SŁAWNO: SŁAWA — W imię przyjaźni (fr., I. 18)
USTKA: DELFIN — Imię róży (RFN, I. 18) (gm)

Współczesna forma graffiti?

Na ścianach słupskich budynków, stacjach transformatorowych i murach coraz częściej można zauważyć tzw. graffiti. Oczywiście nie jest to starożytna sztuka rysunku czy też napisów wyrzniętych na naczyniach lub ścianach, lecz najwykleszy wandalizm „Moda” na malowanie farbą w aerozolu po ścianach przywędrowała z Zachodu.

Słupscy „graffiti” nie przestrzegają żadnych kanonów estetyki i malują gdzie popadnie. W związku z ogólnym deficytem wszelkich farb, trudno jest taki napis zamalować farbą w kolorze chociażby zbliżonym do tego jakim pomalowana jest cała ściana. Nie wiadomo zatem czy lepiej zostawić napis czy też zamalować go innym kolorem. A może w kilku punktach miasta postawić białe tablice aby na nich mogli artystycznie wyżywać się młodzi „twórcy”? (wat)

Rośnie Dom Działkowca

Słupsk. Od lat społeczność działkowa Słupska aktywnie angażuje się w życie miasta. Liczne czyny społeczne, imprezy doroczne dla wszystkich mieszkańców, wystawy kwiatów, dożynki działkowe to jedynie część działań. Tradycyjnie co roku działkowcy przy współpracy z innymi instytucjami organizują wczas na działkach dla seniorów. Przez wiele lat wszystkie imprezy odbywały się w bardzo skromnych warunkach świetlic ogrodowych. Już niedługo działkowcy będą mieli swoją siedzibę z prawdziwego zdarzenia.

Przy ulicy Gdańskiej, niedaleko pa-

wilonu handlowego PZD na terenie Pracowniczego Ogrodu Działkowego imienia Bohaterów Westerplatte trwa budowa Domu Działkowca. Prace postępują, już wykończono parterową część budynku.

W Domu Działkowca mieścić się będą: siedziby Wojewódzkiego Zarządu POD, Zarządu POD im. Bohaterów Westerplatte, sale szkoleniowe, pomieszczenia na wystawy sezonowe plonów, świetlica oraz bufet. Będą w Domu Działkowca również warunki do organizowania wczasów dla seniorów. (ce)

Sygnały

Rolnik chciał za dobrze?

Kilka dni temu pisaliśmy o dobrym pomysłach rolnika, który na słupskim targowisku postanowił sprzedawać rąbanke poporcjowaną i zapakowaną w foliowe woreczki. Chętnych było wielu. Nasza Czytelniczka (nazwisko znane redakcji) chciała kupić porcję mięsa w woreczku w minijony piątek, ale wspomniany rolnik, mimo że był na rynku, nie prowadził już przystępnej sprzedaży. Na pytania klientów odpowiadał, że zabroniła mu takiego handlu kierowniczka targowiska.

Komu to przeszkadzało — pyta nas Czytelniczka. — Skoro sanepid nie miał zastrzeżeń, to dlaczego podcina się skrzydła takiej inicjatywie?

No właśnie, dlaczego? Czekamy na odpowiedź. (maj)

Słodczy na eksport

Słupsk. W bieżącym roku Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Pomorzanka” wyprodukują 14,5 tysiąca ton słodczy o łącznej wartości około 20 miliardów złotych. Szlagierem sezonu są „Gumo-smaczki”, ale smakosze bardzo cenią sobie owoce w czekoladzie „Piankę morską” i tanie poszukiwane landryny owijane w celofan.

Część produkcji „Pomorzanki” przeznaczają się na eksport. Za pośrednictwem „Agrosu” pędzący do Emirów Arabskich, Jemenu, Kuwejtu i innych dalekich krajów słupskie krówki. Amatorów słupskich galaretek owocowych są Anglii, którzy tradycyjnie zamówili już pewną ilość słodkiego towaru.

Dla porównania warto przypomnieć, że słupska słodka fabryka w pierwszym roku swego istnienia (1946) wyprodukowała 31 ton wyrobów cukierniczych. (ce)

Rozmawiał: A. WATEMBORSKI
Fot. Zb. Bielecki

Wtorek

Telewizja

PROGRAM 1

8.35 „Domator” — Rady na życzenie — Okno z pomysłem
 8.50 „Domowe przedszkole”
 9.15 Dł — Wiadomości
 9.25 „Numer popisowy — kaskader” — komedia czechosłowacka
 10.15 „Domator” — Rady na życzenie
 11.10 Historia, kl. 1 — W świecie faraonów
 12.08 Spotkanie z literaturą, kl. 6 — Sherlock Holmes — Niezwyciężony detektyw
 13.30 TTR — Nasze spotkania, sem. 3 — Szkoła śródowniskowa
 14.08 TTR — Spotkanie z literaturą — Hasła i ideały pozytywizmu
 16.00 Program dnia
 16.05 „Punkty widzenia”
 16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”
 16.50 Kino Tik-Taka: „Cudowna podróż” — film anim.
 17.15 Teleexpress
 17.30 „Następny proszę” (8) — „To czary” — serial angielski
 18.20 „Klinika zdrowego człowieka”
 18.50 „10 minut”
 19.00 Dobranoc „Wesołe przygody Pika, Kwika i wieloryba Grubaska”
 19.10 „Stop” — mag. konsumpcyjny
 19.30 Dziennik
 20.00 Studio Sport — I runda europejskich pucharów — mecz: Górnik Zabrze — Juventus Turyn
 20.45 Kroniki PAT — tak było...
 21.45 „Spotkanie satyryczne” — Krzysztof Piasecki
 22.20 „Sprawa dla reportera”
 23.05 Dł — Echa dnia

PROGRAM 2

17.25 Program dnia
 17.30 Polskie ogrody zoologiczne — „ZOO w Poznaniu”
 18.00 Telerama
 18.30 „Komedia po polsku” — „Sprawy do załatwienia”
 19.30 „Liga mafiozów”
 20.00 „Non stop kolor” — Suzanne Vega — film dok.
 20.55 „W kręgu sztuki” — „Pekińskie zakazane miasto”, cz. 1
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Studio Solidarność
 22.30 „Słońce wschodzi raz na dzień” — polski dramat społeczny, reż. Henryk Kluba — wyk.: Franciszek Pieczka, Ryszard Filipiak, Zdzisław Maklakiewicz
 24.00 Komentarz dnia

TELEWIZJA
RADZIECKA

Wtorek, 12 września

4.30 120 minut
 6.35 Koncert
 7.35 W pracowni artysty — W. Gonczarow
 8.00 Wesołe starty. „O nagrodę klubu”
 8.45 „Ośmiornica-3” film fab. prod. włoskiej (odc. 1)
 9.50 Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. francuskiego)
 10.50 „To było... było...”

13.30 „Słowo o Lwie Tolstoj” (odc. 4)
 14.25 Koncert zespołów artystycznych z Azerbejdżanu, Mołdawii i Turkmenii
 14.55 „Plac tekturowych zegarów” — film animowany
 15.15 Impuls
 16.00 „Chór plus my”
 16.45 Dzień na świecie
 17.00 Film rysunkowy
 17.10 Omawiamy projekt platformy KPRZ. Krajowa polityka partii w aktualnych warunkach
 17.25 Romanse P.I. Czajkowskiego
 17.45 S. Smietannikow
 18.00 Po strajku
 19.00 Dziennik „Wriemia”
 19.40 Uwaga: młodociany — pr. o przepięszości wśród nieletnich
 19.55 „Ośmiornica-3” film fab. prod. włoskiej (odc. 1)
 21.00 Dzień na świecie
 21.15 Jarmark muzyczny
 22.00 Film fab.
 23.21 Wiadomości
 23.26 Program sportowy
 23.56 „Muzyczne historie” — film muzyczny

Środa, 13 września

4.30 Poranny program inf.-muz.
 5.30 Telemost „Ze stolicy do stolicy” — spotkanie deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR i członków Kongresu USA.

O problemach ekologicznych naszej planety.

7.00 Pieśni i tańce narodów ZSRR
 7.30 „Ośmiornica-3” (odc. 1)
 8.35 8 Międzynarodowy Festiwal Programów TV o twórczości ludowej „Raduga”
 8.55 „Klub podróżników”

13.30 Muzyczna skarbnica. Utwory F. Chopina.
 14.45 Film animowany
 14.55 Obiektów
 15.25 Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. angielskiego)
 16.25 Piłka nożna. Puchary europejskie.
 w przerwie — 17.15 — Dzień na świecie
 19.00 Dziennik „Wriemia”
 19.40 Piłka nożna. Puchary europejskie.
 w przerwie — 20.30 — Dzień na świecie
 22.30 „Radości ludzi w średnim wieku” — film fab.
 23.48 Wiadomości
 23.48 „Zaproszenie na wieczór... Władimir Winokur”
 0.48 „Co miłość wie o miłości” — koncert liryczny



Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikaty energetyczne i gazownicze: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.10—3.45 Muzyka nocą 5.30—8.00 Poranne sygnały 9.00 Transmisja z obrad Sejmu 14.05—18.00 Magazyn „Rytm” 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Ten stary, dobry jazz 17.50 Kto tak pięknie gra 18.20 Koncert dnia 19.35 Radio dzieciom 20.15 Koncert zyczeń 20.45 M. Zolawski: „Ostatnia Europa” 21.30 Klasyka operetki 22.05 Na różnych instrumentach 22.15 Wieczory chopinowskie 23.30 Jazz dla wszystkich — aud.

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55

Skrócony test stereo: 13.20, 18.30, 24.00

5.30—8.00 Program lokalny 8.10 Poranna serena 8.40 Archiwum polskiej pieśni 9.00 M. Nurkowska: „Postscriptum” 9.20 Piosenki na lato 9.50 R. Davies: „Mantykora” (powt.) 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non stop (cz. I) 11.40 Z malowanej skrzyni 12.05 Muzyczny non stop (cz. II) 12.40 W kręgu gitar klasycznej 13.20 Sztafeta orkiestr 13.50 Koncert na bis 15.00 Album operowy 15.30 Polski rock 17.15 Dzieła, style, epoki (CD) 18.15 R. Davies: „Mantykora” 18.30 Wakacyjny klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 20.40 XXIV Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Vratislava Cantans” 21.35 T. Kalinina i E. Stoka-Kalinowska: „Odeja ledy Łazarz” — cz. II słuchow. 23.25 Muzyka naszych czasów 0.05 Głosy, instrumenty, nastroje

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

8.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 8.30 K. Follet: „Klucz do Rebecki” powt. 9.05 J. Galsworthy: „Koniec rozdziału” (powt.) 9.35 Polskie archiwum jazzowe 10.10 Muzyczny Interklub — aud. 10.40 Każdy gra inaczej — aud. 11.00 Folk w pigułce 11.20 W stylu koncertującym 12.05 W tonacji Trójki 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Kameralne spotkania wielkich solistów 15.05 Klasyka rocka 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.25 Złota latka bluesa 19.50 J. Kosłowski: „Wyścig z czasem” 20.00 Cały ten rock 20.45 „Stygmat intelektu” (III) 23.00 Opera tygodnia 24.00 Młodym dniem a snem

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30

5.00—6.00 Muzyczny poranek 6.30 J. francuski 6.45 Włoskie canto 7.15 Między nami 7.40 Słynne orkiestry, ich liderzy i soliści 8.30 Tydzień z H. Vondračkova 9.05 Muzyka (dla kl. II—III) 9.35 Dla przedszkola 10.00 Język polski (dla kl. VI) 10.30 Muzyka ery komputerowej 11.55 Wagner — geniusz i brutal 12.30 „W Jezioranach” 13.00—16.20 Popołudnie młodych słuchaczy 16.20 Symfonia klasyczna wiedeńska 17.40 W ludowych rytmach 18.20 Z płyt przez świat 18.50 Studio ekspertów 19.45 Instrumentarium jazzowe 20.10 Zespoły instrumentalne J. Ptaszyna Wroblewski 20.40 Piosenki 21.10 Refleksje i rezonans muzyczny 22.00—22.50 Wieczór muzyki i myśli: „Zjazd Polskich Historyków” — aud. 22.50 Radiokomputer nocą (II) 23.35—24.00 Radiokomputer nocą (II)



Koszalin

5.30 Studio Bałtyk 13.05 Forum — aud. D. Czerniawski 16.00 Przegląd aktualności 16.05 Z cyklu: Nasz czas — aud. D. Czerniawski i J. Blicharskiego 17.12 Program na jutro

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programie

SPORT

Triumf
Brytyjczyków

34-letnia Brytyjka Virginia Leng zdobyła w Burghley trzeci z rzędu tytuł indywidualnej mistrzyni Europy we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Drużynowo w zawodach tych zwyciężyli także Brytyjczycy. Virginia Leng po ujeździe była druga, a na prowadzenie wyszła po bezbłędnie przejechanej próbie terenowej.

Zawody były bardzo dramatyczne. Po próbie terenowej sklasyfikowanych było jeszcze 9 zespołów, a mistrzostwa ukończyło tylko 5 drużyn. Oznacza to prawdopodobnie, iż Francja, ZSRR, Włochy i Polska zostały zdekompletowane podczas przeglądu weterynaryjnego. Agencja podając końcową kolejność, pisała jednak wyłączenie o zdekompletowaniu drużyny francuskiej, zajmującej po crosie drugie miejsce.

4 zdobyło
awans

W Koszalinie przeprowadzono eliminacyjne zawody judoków do Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Juniorów. Na matach walczyło około 40 zawodników z pięciu klubów.

Z 10-osobowej grupy judoków koszański Gwardii czterech zdobyło awans. R. Falat (waga 65 kg), K. Mruczek (waga 71 kg) i W. Kaczan (waga 95 kg) zajęli pierwsze miejsca w swych kategoriach, a B. Meresiński (waga 78 kg) był drugi. (wim)



Weterani na kortach

Z pewnym opóźnieniem, ale jednak podajemy wyniki IV Narodowych Mistrzostw Polski Weteranów w tenisie ziemnym, które zorganizowano na kortach w Kolobrzegu. Wzięło w nich udział ponad 40 uczestników w wieku od 36 do 76 lat. Najstarszym tenisistą był L. Parusiewicz z Warszawy. Rywalizowano w pięciu grupach wiekowych.

Oto finaliści (na pierwszym miejscu zwycięzcy): rocznik 1923 i starsi — J. Olszowski (Warszawa, prezes Tenisowego Związku Weteranów), E. Czerepaniak (Sanok); rocznik 1924—28 — Z. Henschke (Poznań), I. Łukowski (Kolobrzeg); rocznik 1929—33 — S. Tarapacki (Sanok), Z. Tomala (Łódź); rocznik 1934—43 — P. Wierzbicki (Sopot), J. Kaczmarek (Gdynia); rocznik 1944—53 — B. Ludwicki (Warszawa), J. Swatowski (Kolobrzeg).

W turnieju kobiet wygrała K. Greole (Bydgoszcz, przed B. Ogińską z Kolobrzegu. Natomiast w grze podwójnej P. Wierzbicki i St. Wierzbicki pokonali w finale J. Kaczmarek (Gdynia) i W. Domagałę (Poznań). (wim)

Fot. Kazimierz Ratajczyk

● DOBRĄ pojedynek stoczyli piłkarze Darłowi w rozgrywkach klasy makroregionalnej makroregionu zachodniego. Pokonali oni u siebie Mieszkę Gniezno 3:0 (0:0), po golach J. Suwałskiego (52 i 78 min.) oraz T. Zasady (68 min.). Jako ciekawostkę podajemy, że bramkarz gospodarzy był w tarapatach tylko raz, broniąc nieoczekiwanie strzał... własnego stopera. Natomiast w Gryfinie Energetyk zremisował z Gwardią Koszalin 1:1. Bramkę dla gości zdobył R. Dymkowski.

Pozostałe rezultaty: Lech II — Pogoń II 2:0, Olimpia II — Łuczniczka 4:1, Arkonia — Orzeł M. 1:0, Flota II — Lubuszanin T. 4:0, Lubuszanin D. — Sparta 5:1, Zjednoczeni — Orzeł W. 1:1.

1. Lubuszanin D. 5 9 13-3
 2. Orzeł W. 5 8 11-4
 3. Darłovia 5 8 9-2
 4. Gwardia 5 7 9-4
 5. Lech II 5 6 11-7
 6. Olimpia II 5 6 11-7
 7. Zjednoczeni 5 6 6-5
 8. Energetyk 5 5 8-8
 9. Flota II 5 4 7-9
 10. Mieszko 5 4 4-6
 11. Pogoń II 5 4 4-6
 12. Arkonia 5 4 3-5
 13. Łuczniczka 5 4 4-9
 14. Orzeł M. 5 2 2-6
 15. Sparta 5 2 4-18
 16. Lubuszanin T. 5 1 4-12

● W KLASIE międzyregionalnej makroregionu pomorskiego piłkarze Comindexu Damnica przegrali z Pogonią Lebkork 1:2, Gryf II Słupsk uległ u siebie Gędanii 1:2, Jantar Ustka zremisował w Gdańsku z Lechią II 1:1, zaś w Gdyni Stal doznała klęski z Bałtykiem II 1:6.

Inne wyniki: MRKS — Orkan 4:1, Wierzyca — MOSiR 1:0, Chojniczanka — Nogat 2:0.

1. Bałtyk II 4 7 14-5

G. Atlasik młodzieżowym
mistrzem kraju

W Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa Polski w stylu wolnym zapasników do lat 22. O medale ubiegało się 80 zawodników z 25 klubów. Bardzo udany był start reprezentantów Pomorza Środkowego, którzy w Bydgoszczy zdobyli trzy medale.

W kat. wagowej 57 kg faworytem był Ryszard Wójcik ze Śląska Wrocław, ale w finale znalazł on pogromcę w osobie Grzegorza Atlasika z Budowlanych Koszalin. Nasz zapasnik zrewanżował się wrocławianinowi za pokonanie brata Piotra, który w Bydgoszczy sięgnął po brązowy medal. Takie samo osiągnięcie zanotował Dariusz Wroniak. Zapasnik Iskry Białogard występował w wadze 82 kg. Inni zawodnicy Budowlanych zajęli piątą lokatę: Waldemar Murawski w wadze 62 kg oraz Cezary Nietupski w wadze 90 kg.

W punktacji klubowej Budowlani uplasowali się na trzeciej pozycji z dorobkiem 64 pkt., ustępując tylko Śląskowi Wrocław — 71,5 i Orłowi Łódź — 66,5. Natomiast w klasyfikacji okręgów Koszalin był czwarty, za Łodzią, Katowicami i Wrocławiem.

Niedługo, bo w dniach 22—24 bm. w Warszawie odbędą się mistrzostwa kraju seniorów. Sądzimy, że na podium nie zabraknie znów zapasników naszego okręgu (wim)

Wygrane
rywali

Przeciwnicy polskich drużyn w europejskich pucharach odnieśli w ostatnich ligowych meczach zwycięstwa. W lidze włoskiej Juventus Turyn — dzisiejszy rywal Górnik Zabrze — wygrał u siebie z Ascoli 3:1 i prowadzi w tabeli. Agencja bardzo chwalał jedenastkę z Turynu, a szczególnie dwóch radzieckich piłkarzy Aleksandra Zawarowa i Siergieja Alejnikowa. Rywal Ruchu Chorzów — Sredec Sofia rozgromił Trakije 6:1 i także prowadzi w tabeli i ligi bułgarskiej.

Wysokie zwycięstwo odniosła też Barcelona (rywal Legii Warszawa), gromiąc na własnym boisku drużynę Jana Urbana — Osasunę 4:0.

Decyzja FIFA
— awans Brazylii

Specjalna komisja FIFA, pod przewodnictwem Hermana Beubergera, podjęła decyzję o przyznaniu Brazylii zwycięstwa w eliminacyjnym meczu Mundialu z Chile 2:0, co oznacza praktycznie awans Brazylii do fazy finałowej. W 69 minucie tego spotkania odbywającego się na stadionie Maracana Chilijczycy zeszli z boiska twierdząc, iż świeca dymna rzucona z trybun zraniła ich bramkarza Roberto Rojasę. Brazylija prowadziła wówczas 1:0.

Kotwica
zdobyła
puchar

Po raz czwarty zorganizowano w Kolobrzegu międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn o puchar dyrektora KPT „Bałtywa”. O trofeum rywalizowało pięć zespołów.

Zgodnie z oczekiwaniami pierwsze miejsce zajęli koszykarze Kotwicy Kolobrzeg, wygrywając wszystkie spotkania.

Oto wyniki: Kotwica Slavoj Caslav 86:84 (39:39), AZS Szczecin — Slavoj 84:83 (44:41), Slavoj — Fiko Rostock 113:73 (61:45), juniorzy Kotwicy — Fiko 80:92 (43:39), Kotwica — AZS 92:87 (42:47), juniorzy Kotwicy — AZS 74:107 (41:54), juniorzy Kotwicy — Slavoj 65:90 (24:42), AZS — Fiko 117:79 (66:40), Kotwica — Fiko 117:68 (56:32), Kotwica — juniorzy Kotwicy 124:69 (63:23).

Tabela: 1. Kotwica — 8 pkt., 2. AZS — 7, 3. Slavoj — 6, 4. Fiko — 5, 5. Juniorzy Kotwicy — 4.

Królem strzelców turnieju został A. Wyrzykowski (AZS) — 118 pkt. Najskuteczniejszymi zawodnikami w zwyciężym zespole byli: M. Jabłoński — 81 pkt., A. Rogoża — 68 i O. Kucenko — 49. (wim)

13. Gwardia 3 0 2-6
 14. Pomorze 3 0 1-12

● PRZODOWNIK słupskiej klasy okręgowej w Słupsku — Garbarnia Kępcie doznał porażki w Człuchowie z Kosmosem 1:2. Rywale zrównali się punktami, a dołączył do nich Sławodrzew Wrześnica. Piłkarze tego klubu zremisowali w Miastku ze Startem 2:2.

Pozostałe rezultaty: Czarni — Sława 0:1, Baszta — Chrobry 1:2, Skotavia — Diamant 0:3, Brda — Błękitni 3:2, Sparta — Piast 0:1.

1. Kosmos 4 6 7-4
 2. Garbarnia 4 6 7-4
 3. Sławodrzew 4 6 7-4
 4. Błękitni 4 5 15-8
 5. Piast 4 5 7-3
 6. Sparta 4 5 6-4
 7. Chrobry 4 4 7-8
 8. Czarni 4 4 5-6
 9. Brda 4 4 6-9
 10. Sława 4 3 6-7
 11. Start 4 3 6-8
 12. Skotavia 4 3 5-13
 13. Diamant 4 2 1-6
 14. Baszta 4 0 3-7

● W ROZGRYWKACH juniorów makroregionu wielkopolskiego piłkarze Gwardii Koszalin pokonali Polonię Piła 2:0, a zawodnicy Wielima Szczecinek ulegli w Poznaniu Warcie 2:3. Natomiast w meczach makroregionu pomorskiego Czarni Słupsk zremisowali z Lechią Gdańsk 0:0, a Baszta Bytów została rozgromiona w Gdyni przez Bałtyk 0:9. W zaległym meczu bytowski pokonali Polonię Bydgoszcz 3:1.

● DZISIAJ o godz. 13 na stadionie przy ul. Strzeleckiej 11 w Sianowie rozpocznie się pojedynek juniorów OZPN Koszalin i OZPN Szczecin w ramach eliminacji do XVII OSM. (wim)

US Open '89

Becker
pokonał Lendla

Rozstawiony z nr 2 Boris Becker został zwycięzcą turnieju singla mężczyzn otwartych tenisowych mistrzostw USA zakończonych na kortach Flushing Meadow w Nowym Jorku. W decydującym pojedynku 21-latek z Leimen pokonał rozstawionego z nr 2 Ivana Lendla w czterech setach 7:6 (7:2), 1:6, 6:3, 7:6 (7:4). Mecz trwał 3 godziny i 51 minut.

Najlepszymi juniorami zostali Jennifer Capriati i Jonathan Stark. W deblu kobiet triumfowały Martina Navratilova i Hana Mandlikova.

Nie tylko
w miastach

Wiele imprez sportowo-rekreacyjnych z okazji słupskich Dni Sportu organizowanych jest w miastach. Jednakże i mieszkańcy wsi będą mieli możliwość uczestniczenia w festynach, zawodach i konkursach organizowanych przez Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych.

W Wiku 19 bm. odbędzie się turniej rekreacyjno-sportowy, w Wocławowie zaplanowano biegi przełajowe, turniej piłki siatkowej, piłki nożnej, strzelanie z KBKS oraz gry i zabawy dla dzieci. Na stadionie w Chabrowie odbędzie się w dniach 15—16 bm. Spartakiada Młodzieży Szkolnej. W Koczale nad jeziorem Dymno 19 bm. o godz. 10 mieszkańcy wsi będą mogli uczestniczyć w festynie rekreacyjnej, zaś sympatycy szachów z gminy Postomino zapraszamy w imieniu organizatorów na turniej szachowy do Szkoły Podstawowej w Piętkowie (17 bm.). Turniej szachowy odbędzie się również w Smolnie, gdzie 16 bm. o godz. 12 rozpocznie się turniej strzelecki. Natomiast w Konarzynach również 16 bm. o godz. 11 odbędzie się wojewódzkie biegi przełajowe wiejskich szkół podstawowych. Kibiców sportów obywatelskich zapraszamy organizatorów spartakiady, która odbędzie się w Parchowie w dniu 17 bm. Ponadto imprezy sportowo-rekreacyjne będą się odbywały w Dębicy Kaszubskiej, Trzebieżynie, Kobylnicy i Kępcach. (wat)

Szczecinecy tenisiści
dominowali

W Szczecinku rozegrano wojewódzki turniej klasyfikacyjny juniorów młodszych w tenisie ziemnym. Do rywalizacji przystąpiło 16 zawodników z Żółtnicy, Kolobrzegu i Szczecinka.

Turniej toczył się pod dyktando reprezentantów sekcji tenisowej przy MDK Szczecinek. Wygrał P. Zukal, przed M. Bogdanowiczem i P. Zydolowiczem. Wszyscy są uczniami SP nr 3.

Przy okazji przypomniemy, iż najbliższy czwartek (14 bm.) o godz. 17 na kortach MDK ul. 1 Maja w Szczecinku wyznaczono spotkanie kandydatów do szkółki tenisowej. Dzielnicę i chłopcy roczników 1980—82 proszeni są o przybycie wraz z rodzicami. (wim)

Na szachownicach

Szachiści Budowlanych Koszalin brali udział w międzynarodowym turnieju Stilonu w Gorzowie. W grupie B wśród 42 uczestników startowali juniorzy. Ósme miejsce z dorobkiem 7 pkt. w 11 grach i drugą kategorię uzyskał G. Maliszewski, o miejsce dalej z takim samym dorobkiem punktowym był A. Zmysłowski, A. Stolarek zdobyła 6 pkt., a T. Zalewski — 4,5. Dwaj nie zrzeszeni juniorzy z Koszalina: D. Dziugowski i J. Wieteska uzyskali po 5,5 pkt i zyskali czwarte kategorie szachowe. (msz)

Nie ten wiek

— Nie wiem skąd uzyskaliście informację o wynikach biegu masowego na 5 km w Koszalinie — powiedziała nam w rozmowie telefonicznej jedna z Czytelniczek — ale są tu błędy, bo jednej ze startujących odjęliśmy lat, a drugą postarzyliśmy. A. Postulszna wygrała bowiem w kategorii 18—39 lat, a B. Dampc — nie Dampc — w kategorii powyżej 40 lat.

Przepraszamy za pomyłkę, która wynikała z niezbyt ścisłych notatek sporządzonych po biegu przez organizatorów zawodów. (wim)

GROS
POMORZA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
 Redaguje zespół.
 Redaktor naczelny — Andrzej Czechowicz

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefon bezpośredni: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Dopełzono-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).

Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05 (z wyjątkiem wolnych sobót).

Koszalin Prawnik udziela porad prawnych w: poniedziałki, środy i czwartki w godz. 13-15 w redakcji

(pokój 315) — tylko osobiście. We wtorki wyłącznie telefonicznie nr 350-05, w godz. 13—15. Porady udzielane są bezpłatnie.

Oddział Redakcji w Słupsku: ul. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: z-ca red. naczelnego i sekretarza redakcji — 251-95, reporterzy — 224-56, 251-95, publicyści działu rolnego i ekonomicznego — 254-66. Biuro ogłoszeń — 266-08. Telex — 2213.

Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego